NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 30 marca 1927 Nr. 82

NOWY DZIENNIK

. i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
r naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Trzy cyfry i trzy uwagi

Kraków, 29 marca

Onegdaj przytoczyliśmy za Korespondencją Sjonistyczną (Ziko) cyfrę wpływów na Keren Hajesod w miesiącu lutym br. Ogółem wpłynęło w tym miesiącu 47,330 f. szt. suma, w normalnym czasie wcale pokaźna, jak na obecne jednak stosunki kryzysu palestyńskiego — niewystarczająca. Lecz nie o sumę ogólną idzie nam w tej chwili, tylko specjalnie o wpływy z Polski. Wynosiły one raptem 1278 f. szt., więc zawstydzająco mało. Ale i o to nie chodzi tak dalece, jak o wzajemny stosunek poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej. Żydzi b. Kongresówki dali 173 f. szt., okręgu lwowskiego — 213 f. szt., okręgu krakowskiego — 892 f. szt.

Trzy uwagi na marginesie tych trzech cyfr niech nam będzie wolno wypowiedzieć.

Jeśli okręg krakowski, stosunkowo najmniejszy, dał najwięcej — choć z pewnością nie tyle, ile mógłby i powinien dać, — to dowodzi to, że rezultat wszelkiej akcji zbiórkowej zależy przedewszystkiem od dobrej organizacji. Gdzie organizacja pogrążona jest w chaosie, w wirze wzajemnych walk i niekończących się nigdy bezpłodnych polemik, tam nic dobrego powstać nie może. Odbudowanie organizacji sjonistycznej w Królestwie, uruchomienie jej i zaktywizowanie — oto pierwsze zadanie naszych tamtejszych towarzyszy. To samo dotyczy w pewnej mierze i stosunków we Wschodniej Małopolsce.

Naród żydowski spełnił swój obowiązek, tylko Rząd palestyński nie realizuje deklaracji Balfoura, tylko Egzekutywa sjonistyczna prowadzi politykę defetystyczną! — tak opowiadał nam w swoich odczytach Włodzimierz Żabotyński. Niewtajemniczeni, porwani siłą jego wymowy, potakiwali już głowami, z mądrym grymasem twarzy usprawiedliwiając własne swoje skąpstwo: „No, jeśli nam Anglja nie pomoże, tośmy przepadli!..." Cyfry powyższe dowodzą jednak, że przepadniemy nie wtedy, kiedy nam Anglja nie pomoże, tylko gdy my sami sobie nie pomożemy. Nie jest prawdą, jakoby naród żydowski spełnił swoje zadanie wobec dzieła odbudowy Palestyny. Nie spełnił go i nie spełnia w dalszym ciągu. Trzeba dopiero naród zbudzić do ofiar. Trzeba samą organizację sjonistyczną postawić na nogi. Trzeba zmobilizować własne siły, a dopiero potem formułować pretensje — zresztą przeważnie słuszne — do rządu mandatowego.

Jak długo nie jesteśmy — my sami — poważną siłą, wszelkie rekryminacje pod adresem Anglji są zgoła bez politycznej wartości. Jak długo całe żydostwo b. Kongresówki — przeszło dwa miljony dusz — będzie dawało miesięcznie na Keren Hajesod 173 f. szt. (niecałe 7.500 zł.), tak długo apele Żabotyńskiego przeciwko Rządowi mandatowemu i Egzekutywie sjonistycznej pozostaną w sam raz dobrą strawą dla gapiów zgromadzeniowych, którzy grosza nie ofiarują na fundusze palestyńskie. Wołać „hedad" jest łatwo, ale dać kilka złotych jest znacznie trudniej. A tylko to drugie jest twórczą pracą dla Palestyny.

Trzecia nasza uwaga na marginesie trzech naszych cyfr dotyczy tow. posła Grünbauma. Grünbaum jest doktrynerem, więc nie wiemy, czyby w Ameryce był postąpił inaczej, niż to uczynił, chociażby nawet wiedział w chwili wygłaszania drugiej swojej mowy na Kongresie żydowskim w Waszyngtonie, że b. Kongresówka — jego dzielnica — dała w lutym na Keren Hajesod 173 f. szt. Prawdopodobnie nie zmieniłby swojego zdania i byłby mimo to na Kongresie żydowskim — złożonym w dużej części z notablów i plutokratów — zwalczał umowę Weizmanna z Marshallem co do rozszerzenia Jewish Agency, wołając, że „nie wolno nam wydać organizacji sjonistycznej w ręce nieodpowiedzialnych notablów, ani pozwolić ujarzmić naszych zasad przez oligarchję". Tow. Grünbaumowi wolno mieć własne zdanie, ale my, jako jeden z wyrazicieli opinji żydostwa polskiego, musimy powiedzieć, że żydostwo polskie, a w szczególności sjonizm polski nie podziela stanowiska tow. Grünbauma. Wypowiedział on w Ameryce zdanie grupy warszawskiej „Al Hamiszmar", a nie zdanie sjonistów polskich. My uważamy, że jeśli nawet Kongresówka da więcej na Keren Hajesod, aniżeli 173 f. szt. miesięcznie, to mimo to wybudowa Palestyny może być zrealizowana tylko przez cały naród żydowski. Temu przekonaniu dał na Kongresie żydowskim wyraz delegat robotników palestyńskich, poale-sjonista Zalman Rubaszow.

S e r d e c z n y m b ó l e m przesiąkniętą mowę swoją zakończył słowami: „Błogosławione niechaj będą dłonie, które organizują wszystkie siły żydostwa amerykańskiego dla odbudowy kraju naszej przyszłości i naszych nadziei!"

Te trzy cyfry nie nauczyły nas niczego nowego, ale utwierdziły nas w przekonaniu, że: 1. głównem naszem zadaniem jest rozbudowa i wzmocnienie Org. sjon. (szekel jest pierwszym w tym kierunku obowiązkiem!); niezadowolenie jest słuszne, ale nie tyle pod adresem Anglji, ile pod naszym własnym adresem; 3) rozszerzenie frontu pracy palestyńskiej na całe żydostwo, a więc rozszerzenie Jewish Agency, jest koniecznością obecnego okresu rozwoju pracy sjonistycznej.

W. B.

W Sejmie ustało wszelkie życie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 III Sin. Życie sejmowe zupełnie zamarło i niema żadnych zwiastunów jakiegokolwiek ożywienia. Nawet ostatnie obrady prezydjum „Wyzwolenia" tyczyły się raczej spraw organizacyjnych niż politycznych. Nie odbyły się ponadto żadne narady poszczególnych klubów sejmowych, gdyż wszyscy są w oczekiwaniu wyników akcji pożyczkowej, przeprowadzonej już podobno przez rząd. Toteż uwaga powszechna skupia się dookoła jutrzejszego przyjazdu panów Krzyżanowskiego i Młynarskiego. Nie ulega kwestji, że w zależności od wieści przyniesionych przez tych panów, kluby sejmowe ustosunkują się do rządu. Tymczasem jednak wszelkie pomysły przyszłych prac, zmiana ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, narady działaczy sejmowych jakoteż konferencje marszałka zupełnie ustały. Jedynie budżet państwa zostaje w ostatniej redakcji ustalony przez kancelarję sejmową i już dziś zostanie oddany do druku, poczem w pierwszych dniach kwietnia ogłoszony zostanie jako ustawa.

Zebranie Sowpoltorgu w Moskwie

Warszawa. 28. 3. Sin. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się w Moskwie zebranie ogólne Polsko-Rosyjskiego Towarzystwa handlowego Sowpoltorg. Na zebranie to wybiera się szereg przemysłowców polskich z posłem Wierzbickim na czele. Będzie to rewizyta przemysłowców polskich w związku z zeszłoroczną wizytą przedstawicieli gospodarczych sfer sowieckich.

Projekt zniżki taryfy kolejowej
dla szeregu towarów eksportowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28. 3. Sin. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej. Na posiedzeniu tem omawiano wniosek ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie projektu zniżenia taryfy od szeregu towarów eksportowych. Zniżki obowiązywać będą od 1 kwietnia do 30 września i dadzą przemysłowcom eksportującym w tym okresie bonifikaty w kwocie około 5 miljonów złotych, co ułatwi konkurencję na rynkach zagranicznych.

Nadużycia w „rozwojowym" banku

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 28. 3. Sin. W związku z rewelacjami, jakie ukazały się w prasie łódzkiej o nadużyciach w Banku Rzemieślniczym w Łodzi, przyczem jako głównego winowajcę wymienia no prezesa banku posła Karola Chądzyńskiego, komisarjat bankowy przy ministerstwie skarbu zarządził rewizję, którą przed kilku dniami ukończono. Rewizja wykazała szereg zaniedbań i niedokładności w prowadzeniu rachunkowości banku. Komisarjat bankowy zgłosił do ministerstwa wniosek o likwidację banku. Bank ten był zorganizowany dla celów „rozwojowych".

Tragiczne sceny na sali sądowej w Stryju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 28. 3. (O) Ze Stryja donoszą: Tragiczne sceny rozegrały się podczas dzisiejszej rozprawy w procesie o rozruchy w Stryju. Po przesłuchaniu świadków posterunkowego Stanisława Szabczańskiego, J. Warchowiaka, zarządcy więzienia Piotra Maszenkiewicza, woźnego starostwa Piotra Ilkowa i urzędnika więziennego Władysława Jurczyszyna, — przewodniczący trybunału zwrócił uwagę uskarżonego Kościelnego, że nie uchodzi siedzieć w sądzie zgarbiony. Oskarżony Kościelny oświadczył w odpowiedzi na uwagę przewodniczącego, że już przez 2 tygodnie siedzi na ławie oskarżonych, przyczem ławka nie ma oparcia i dlatego siedzi zgarbiony. Przewodniczący ukarał osk. Kościelnego za tę odpowiedź 24-godzinnym aresztem, a gdy oskarżony chciał się wytłumaczyć przewodniczący zarządził, by w czasie odsiadywania tej kary nie podano mu żadnych potraw.

Następnie przesłuchano w charakterze świadka posterunkowego Stanisława Halarczuka. Podczas przesłuchania na sali rozpraw zjawił się oskarżony Nasieniuk, który dotychczas był obłożnie chory i z tego też powodu dotychczas nie mógł być obecnym na rozprawie. Nasieniuk siedział na ławie oskarżonych tylko kilka minut poczem wyszedł ze sali. W korytarzu sądowym dostał Nasieniuk ataku apopleksji. Nasieniuka odwieziono w groźnym stnaie do szpitala. W kilka chwil po tem zajściu zemdlała na sali rozpraw oskarżona Józefa Bendis. Lekarz stwierdził, że oskarżona już 2 dni pościła, ponieważ z powodu procesu nie mogła zarabiać na utrzymanie.

W związku z tem przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku rano.

Włochy nie godzą się na śledztwo
międzynarodowej komisji wojskowej

Belgrad, 28 3. PAT. Wszystkie dzienniki belgradzkie stwierdzają dzisiaj, że Włochy odrzuciły śledztwo wojskowe po obu stronach granicy albańskiej. Rząd jugosłowiański wystosował do rządów w Paryżu, Londynie i Berlinie notę przedstawiającą konieczność dochodzeń po obu stronach granicy. Dzienniki oświadczają, że kwestja albańska nie będzie mogła być załatwioną przez bezpośrednie rokowania z Belgradem i Rzymem, gdyż oznaczałoby to tylko odroczenie konfliktu, nie zaś jego rozwiązanie. Pakt zawarty w Tiranie jest przyczyną wszystkich tych niedomagań wobec czego kwestja albańska musiałaby być załatwioną przez rokowania między mocarstwami, ewentualnie w ramach Ligi Narodów. Tylko na tej drodze uda się utrzymać pokój na Bałkanach. „Politika" donosi, że posłowie Włoch i Albanji złożyli wczoraj wizyty w ministerstwie spraw zagranicznych w Belgradzie, aby zaproponować bezpośrednie rokowania w sprawie rozwiązania konfliktu. Rząd jugosłowiański odrzuca jednak bezpośrednie rokowania i domaga się, aby rokowania te przeprowadzone były w obecności Anglji, Francji i Niemiec.

Obrońca Forda zamierza kandydować
na prezydenta Stanów Zjedn. z ramienia demokratów

Nowy Jork. 28. 3. ŻAT. Proces przeciwko Fordowi potrwa jeszcze około 4 tygodni. W kołach sądowych uważają, że główny obrońca Forda, senator Reed zdecydowany jest zrzec się obrony na wypadek, gdyby przewodniczący trybunału dopuścił do poruszenia na sali sądowej roli Forda w antysemityźmie międzynarodowym. Tłumaczy się to tem, że Reed zamierza swoją kandydaturę postawić przy wyborach na prezydenta z ramienia demokratów i z tego powodu nie chciałby w tym procesie uchodzić za obrońcę napaści przeciwko narodowi żydowskiemu.

Prasa żydowska ocenia mimo to nieprzychylnie stanowisko senatora Reeda, jako obrońcy Forda.

Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi procesowi Forda. Czołowe pisma drukują artykuły wstępne, poświęcone tej sprawie. „New York Times" wzywa Forda, aby nie bawił się w subtelne powiedzenia i wystąpił z całym materjałem usprawiedliwiającym, jeśli się może nim wykazać. Ford tolerował, ażeby go uważano za patrona jednej z najszkodliwszych akcyj. Powinien więc się teraz oczyścić, albo dać dowody na swe oskarżenia. Analogiczną opinję wypowiada „Evening New York World".

Arbitraż w przemyśle metalowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 3. Sin. Przez 2 tygodnie trwał strajk robotników metalowców w województwie kieleckiem i radomskiem. Robotnicy żądali 20 procent podwyżki, wreszcie zgodzili się na arbitraż, który odbędzie się w dniach najbliższych. Fabryki strajkujące rozpoczęły już pracę.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zamach na sędziego podczas rozprawy

Lwów. 28. 3. (O) Dziś toczyła się rozprawa przeciwko włamywaczowi S. Helerowi. Podczas przesłuchania oskarżony udawał warjata, przyczem rzucił się z nożem na przewodniczącego trybunału, radcę Tuchajewskiego i zranił go bardzo ciężko. Następnie usiłował oskarżony popełnić samobójstwo. Obu ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Ojcobójstwo i samobójstwo

Z Czyżowa donoszą: We wsi Postronków, powiat Czyżów, 25-letni Wojciech Plich, zamordował swego ojca Feliksa, poczem sam popełnił samobójstwo. Bliższych szczegółów na razie brak.

Katastrofalne zapadnięcie się części domu

Lwów, 28 3. (O) Dziś około godz. 5 nad ranem w okolicy lasu krakowskiego dał się słyszeć silny huk, przypominający wystrzał armatni. Stwierdzono, że zawaliła się część 3-piętrowej kamienicy przy ulicy Owocowej 12. Wskutek nagłej katastrofy w sąsiednich kamienicach zapanował wielki popłoch. Mieszkańcy panicznie wybiegli z mieszkań na ulicę. Powstał krzyk i hałas nie do opisania. Na ogół przypuszczano, że katastrofa pochłonęła wiele ofiar ludzkich. W następstwie akcji ratowniczej stwierdzono, że 3-piętrowa kamienica przy ulicy Owocowej nr. 12 była popękana wskutek działań wojennych. W tej to realności runął cały mur wraz z częścią kamienicy, w której znajdowały się ustępy, tak, że mieszkania tylko cudem ocalały. Runęły na dół wszystkie belki, deski i urządzenia, tworząc olbrzymią kupę zwalisk, wznoszącą się ponad 1 piętro. Część dachu zawisła w powietrzu. Ponieważ stwierdzono, że z mieszkańców tej realności nie brak nikogo, przeto straż pożarna nie rozgrzebywała gruzów i odjechała do koszar. Jak stwierdzono, 8 bardzo biednych rodzin żydowskich zostało bez dachu nad głową. Wszystkich mieszkańców sąsiednich domów delożowano, celem uniknięcia ewentualnej katastrofy.

Kierownik departamentu budowlanego przy województwie lwowskiem radca Mueller oświadczył Waszemu korespondentowi, że 160 domów w dzielnicy żydowskiej grozi zawaleniem.

Ostatnie posiedzenie komisji arbitrażowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 III (Sin.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się ostatnie posiedzenie komisji arbitrażowej, w składzie wicepremjera Bartla, ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz min. pracy Jurkiewicza, powołanej do zbadania i rozstrzygnięcia zatargu o płace między robotnikami a przemysłowcami w łódzkim przemyśle włókienniczym. Komisja arbitrażowa na podstawie dokładnych studjów poweźmie odpowiednią uchwałę. O godzinie 5 odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zapadnie ostateczna decyzja.

Preludjum wiedeńskich uroczystości Beethovenowskich

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

I. HOŁD ŚWIATA

Plac przed pięknym gmachem „Towarzystwa Muzycznego“ przepełniony tłumami. Ledwie przedostać się można. Wokoło słychać okrzyki niecierpliwych posiadaczy „zaproszenia“, chcących się jaknajszybciej dostać na salę, by z bliska obserwować tych, którzy z wszystkich zakątków świata tu zjechali, by złożyć hołd genjuszowi jednego z największych mistrzów, który cierpiał jako może żaden z wielkich artystów, a którego duch każdy ból i każde cierpienie przelewał w dźwięki nieśmiertelne, które tysiąclecia trwać będą.

Sala tonie w powodzi świateł. Wokoło słychać słowa angielskie, francuskie, niemieckie. W mig odczuwa się środowisko „międzynarodowego Towarzystwa“. Na tle tego czarnego tłumu dziwnie odbija się purpura nuncjusza papieskiego i wiedeńskiego kardynała. Tu i ówdzie znane już twarze akredytowanych we Wiedniu posłów, tam znowu kierują niektórzy wzrok w stronę, w której widać uśmiechniętą twarz Herriota, czy Vanderveldego, pogrążonego w rozmowie z Mascagnim, nieśmiertelnym twórcą „Cavallerii rusticana“. Dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł socjalistyczny burmistrz Wiednia Seitz miejsce obok Seipla i mimo zbliżających się wyborów ci dwaj najzacieklejsi przeciwnicy serdecznie ze sobą rozmawiają i ściskają sobie dłoń... Na balkonie zaś widać dobrotliwą twarz prezydenta Austrji Hainischa, z swą blizko dziewięćdziesięcioletnią matką oraz żoną. Tuż obok siedzi kardynał Piffl zapatrzony w ten elegancki, międzynarodowy tłum. Kilka zaś krzeseł dalej jakiś Żyd o długiej, siwej brodzie, z jarmulką. Podobno jakiś rabin z zagranicy, który specjalnie przybył na tę uroczystość. Na podjum olbrzymia rzeźba, przedstawiająca wyidealizowaną głowę Mistrza. Wokoło zaś olbrzymi chór z kilkuset członków. Weingarten dyryguje. Już odzywają się pierwsze dźwięki orkiestry. Bezdenna cisza. Cały, olbrzymi tłum w jakiemś dziwnem skupieniu. „Kantata z powodu zgonu Józefa II“ rozpoczyna uroczystość. Dzieło dwudziestoletniego Beethovena... Milkną wreszcie oklaski. Jako pierwszy zagaja staruszek, Żyd, towarzysz Ryszarda Wagnera, Brahmsa i serdeczny przyjaciel Gustawa Mahlera, Guido Adler. A po nim składają hołd nieśmiertelnemu Twórcy IX. Symfonji i „Eroiki“ przedstawiciele rozmaitych państw. Przemawia niemiecki minister Keudell, raczej znany jako „pomocnik“ puczysty Kappa, aniżeli jako znawca muzyki. Typ prawdziwego junkra. Następnie Seipel, który zaznacza, że najsilniejszym kitem, który łączy ludzkość jest muzyka i wita wszystkich obecnych nie jako gości, lecz jako braci. Kanclerz Austrji jest doskonałym mówcą. Pełen werwy i temperamentu. Sądzi, że tylko ten uroczy Wiedeń ze swoją przecudną okolicą mógł wywołać te „nastroje“ w tej duszy wielkiego twórcy, i w każdym tonie, w każdym takcie odczuwać można tchnienie tego miasta, w którem Beethoven od dwudziestodrugiego roku życia przebywał. Ostentacyjnie witany przemawia minister Herriot imieniem Francji. Śpiewakowi wolności, rewolucjoniście i wielbicielowi Bonapartego składa hołd Francja demokracji i wolności. Także przedstawiciel Anglji jest owacyjnie witany. Może wspominają obecni te chwilę radości śmiertelnie chorego Beethovena, gdy kilka dni przed zgonem otrzymał od londyńskich wielbicieli sto funtów, jako znak szczególnej życzliwości. Imieniem Polski przemawiał min. Twardowski, który złożył hołd imieniem „narodu Chopina“. Mascagni, który przemawiał w języku włoskim, nie tylko głosił peany na cześć nieśmiertelnego Mistrza ale także na cześć muzykalnego Wiednia, tego miasta „które kocha, jak żadne inne...“ Cały dalszy szereg mowców. A z ust każdego słychać jedno życzenie: Ten wspólny hołd narodów na cześć genjalnego muzyka, powinien stać się także wezwaniem do zgody i jedności narodów...

I znowu odzywają się dźwięki orkiestry i śpiew chóru. Twór Beethovena. Gdyby modlitwa cierpiącego artysty... Te dźwięki wieki trwać będą...

II. WYSTAWA.

Przyjęcie w pięknej sali ratuszowej. Kilku ministrów i dyplomatów. Światek literacki i dziennikarski. Przemawia wiceburmistrz Wiednia. Wszystko udaje się do sal, w których zebrane są bezcenne wprost relikwie po drogim Mistrzu. Wszystko, co tylko się tyczyło jego osoby. A więc Wiedeń ówczesny w swym „Biedermajer“ stylu. Obrazy, portrety. Osoby, które w jakimkolwiek stosunku stały do Beethovena. A więc Grillparzer ze swemi rękopisami i ze swym „pokojem pracy“, Goethe i liczne oryginalne listy Beethovena, w których zawsze wielkie go poetę tytułuje „An Excellenz“. Haydn i Mozart i znowu rękopisy tych mistrzów. Portrety „ukochanych“ Beethovena, a zwłaszcza Theresa von Brunswick, ta „wieczna jego kochanka“. A wreszcie pokój z relikwiami Beethovena. Jakieś dziwne wprost wzruszenie ogarnia tu każdego. Każdy przedmiot tu taj był dotykany ręką Mistrza. Fortepian, na którym improwizował, skrzypce i wiolinczela, niezliczone listy, w których wypowiadał swój ból i żal do świata, listy do swych kochanych, o płomiennym zarze, oryginalna partytura IX. symfonji, zegarek i laska o kości słoniowej, nieodłączna towarzyszka jego wędrówek po lesie wiedeńskim, a potem słuchawka, której używał w początkach swej choroby i słynne „zeszyty konwersacyjne“, których używał w czasie swej zupełnej głuchoty. Ileż cierpień, ileż bólu przeszedł Mistrz tonów, będąc zmuszony używać tych zeszytów!... Tu znowu dobrotliwy list arcyksięcia Rudolfa i księcia Ferdynanda Kińskiego, w którym zobowiązują się rocznie wypłacać Mistrzowi cztery tysiące florenów, by go na zawsze zabezpieczyć przed biedą... Przed niezliczonemi wprost relikwiami, na których spoczywał kiedyś wzrok Tytana, staje się w prawdziwem skupieniu. A pukiel jego włosów, znajdujący się tutaj, najchętniejby się serdecznie do ust przycisnęło...

III. NA GROBIE.

Chór śpiewa. Equale I. Gdyby łkanie rozrywanej w strzępy duszy ludzkiej. Grobowiec tonie w powodzi wieńców. Skromny grobowiec. Lira i mały złoty motylek na marmurze. I jeden napis: Beethoven. Nikt nie przemawia. Tysiące ludzi w milczeniu kroczą obok pomnika i jeno przelotnie, przez małą chwilkę spojrzeć każdy może na ten skromny pomnik, pod którym znajdują się prochy Tytana, który na najwyższych szczytach ducha ludzkiego kroczył. Tuż obok grobowca Nieśmiertelnych, którzy po wsze czasy rozsławili sławę miasta muzyki: Grobowiec Mozarta, Straussa, Brahmsa i Schuberta. Na wszystkich tych spoczęła łaska niebios, a tylko jeden z nich prócz tej łaski goryczy doznał za życia i cierpieć musiał, jak żaden z nich. Ale z głębi tego bólu i goryczy płonął żar, który wieczność osiągnął. Tragedją swego losu, bezgranicznym swym bolem stał się Beethoven bliższym i droższym całemu społeczeństwu... Milkną ostatnie głosy chóru. Olbrzymi tłum znika zwolna z cmentarnego obszaru. Tylko jakiś staruszek opiera się jeszcze o grobowiec Mistrza. Jakby ramionami swemi ten głaz marmuru objąć pragnął... Czyżby cierpiał, jak jego Wielki brat?.. Ktoś wiedzieć może...

Wiedeń, 27 marca. Dr. Józef Finkelstein.

Na marginesie czterech wyroków śmierci w Niemczech

(K) Berliński sąd przysięgłych wydał w procesie o zamordowanie Wilmsa przez członków czarnej Reichswehry cztery wyroki śmierci. Między zasądzonymi na śmierć znajduje się także podpułkownik Schulz, który jest moralnie odpowiedzialny za cały szereg morderstw dokonanych na byłych członkach czarnej Reichswehry.

Po raz pierwszy urzędowo stwierdzono w tym wyroku, że czarna Reichswehra organizowała tajne sądy, które ferowały wyroki śmierci na niewygodnych członków. Gdy Niemcy po pokoju wersalskim musiały się ograniczyć do legalnej Reichswehry, przystąpiono do organizowania t. zw. Arbeitskomandos. Były to napozór niewinne związki służące celom ekonomicznym. Chodziło o zapewnienie pracy na roli zdemobilizowanym oficerom i żołnierzom, atoli pod tą maską kryły się dawne niemieckie formacje wojskowe. W tych Arbeitskomandos żelazna wprost panowała dyscyplina. Wystarczyło tylko podejrzenie, że dany osobnik jest niepewny i może zdradzić ukryte cele organizacji, by go skazano na śmierć. Organizatorem tych formacyj z ramienia Reichswehry był major Buchrucker, którego prawą ręką był skazany obecnie na śmierć Schultz. Wszystkie oddziały były mocno scentralizowane i podlegały berlińskiej centrali, gdzie pracował właśnie wspomniany Schulz. Wszystkich członków obowiązywała ścisła tajemnica, która była konieczną, by Niemcom nie przysporzyć kłopotów dyplomatycznych. Czarna Reichswehra ma na swojem sumieniu dziesiątki mordów, które dotychczas uchodziły bezkarnie. Obecny wyrok po raz pierwszy w sposób jawny i nieulegający wątpliwości zdemaskował cały proceder wydawania i wykonywania wyroków śmierci.

Wyrok powyższy jest jednakowoż nietylko zasądzeniem czarnej Reichswehry, ale też i zasądzeniem legalnej Reichswehry. Wszak czarną Reichswehrę, te wszystkie Arbeitskomando, stworzyli oficerowie Reichswehry, a Reichswehra tolerowała praktykę i system panujący w tych Arbeitskomandos. Potrójne zadania miały bowiem te Arbeitskomandos. Prócz zapewnienia pracy zdemobilizowanym żołnierzom jeszcze t. zw. „Oestlicher Grenzschutz", a więc obrona niemieckości na kresach wschodnich, z wyraźną tendencją antypolską oraz przygotowanie restauracji Hohenzollernów. Wyraźne zachodziły związki między wszystkiemi puczami a temi tajnemi organizacjami. Legalna Reichswehra nie próbowała nawet odseparować się od tych Arbeitskomandos. Wszak stwierdzono, że żołnierzy z Arbeitskomandos odkomenderowywano do Reichswehry. Zupełnie więc słusznie podnosi prasa demokratyczna, że wyrok sądu berlińskiego trafia w samą Reichswehrę.

———

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Potęga reklamy"

Farsa w 3 aktach R. Coopera i W. Hacketta.

Nie znam oryginału, ale wątpię, by amerykańska spółka nazwała swój utwór farsą. Nie jest to bowiem właściwie farsa, ale coś, co jeszcze nie jest farsą, bo jeszcze nie przestało być komedją.

Humor amerykański, zdrowy, jędrny, rubaszny, nie wycieniowany, operujący śmiechem, a nie znający uśmiechu, pozbawiony zupełnie troskliwej opieki i pomocy erotyki cechuje tę komedję farsę o potędze reklamy Reklamą świat cały stoi. Nie chciał w tę prawdę uwierzyć stary Cyrus Martin, chociaż uwierzyła w nią stara, zgrzybiała Europa i świat cały. Przekonał go jednak jego syn Roducy, który pod wpływem miłości do stenotypistki Mary z hulaki i próżniaka stał się nagle businesmannem i zaczął „robić" w mydle Mydła właściwie nie wyrabiał, ale reklamę robił dla „13-ki wrogiej dla brudasów". Ta fatalna trzynastka prześladowała starego Cyrusa, aż wreszcie uwierzył w potęgę reklamy, gdy zaczęły napływać krociowe zamówienia na to nieistniejące mydło.

Czy to jest więc farsą? Nie, farsa jest bowiem zupełnem wypaczeniem rzeczywistości, doprowadzeniem jej do absurdu, a utwór amerykańskiej spółki opiera się na rzeczywistości, czerpie z niej pełną dłonią i duży osiąga zysk. Ta niepozorna farsa- komedja odsłania nam zupełnie nieznacznie, jakgdyby mimochodem oblicze nietylko amerykańskiej rzeczywistości, lecz doszczętnie zaamerykanizowanego świata, wskazując dramatowi, który już wyczerpał wszystkie erotyczne kombinacje nową dziedzinę twórczości.

Zagrano tę farsę z amerykańskim rozmachem i brawurą. Akcja pędziła na oślep, ale towarzyszył jej stale śmiech rozbawionej widowni. A aktorzy pomagali sobie jeszcze rozmaitemi sztuczkami, jak łatami, szerokimi szarawarami, wskakiwaniem na stołki itd Nie uczyniła tego p. Wernicz, która przeciwnie zaprezentowała nam nietylko wspaniałe toalety awanturniczej Francuski, lecz i pyszną sylwetkę i niezwykłą obrotność języka, której może jej pozadrościć niejedna moja przyjaciółka. P. Niewiarowicz był w doskonałym humorze, a p. Kostecka miłą stenotypistką. Mistrzem reklamy Ambrożym Pealem był w sposób wiarygodny; głosowo tylko niedysponowany p. Komarnicki, a na szczególne jeszcze wzmianki rzetelnie zasłużyli sobie p Kułakowski jako stary Cyrus i p. Surzyński jako wzorowy i dlatego idjotyczny syn rywala Cyrusa Clarc. M. K.

——o——

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek „Der Ojcer", wyborna komedja D. Pińskiego, grana dotychczas z wielkiem powodzeniem. Przedstawienie to zakupione zostało przez żyd. kuchnię lud. „Bejt Lechem" w Krakowie. Jutro we środę ostatnie powtórzenie arcywesołej rewji purimowej ze znanym ulubionym szlagierem „Złata przed sądem" pióra Korena i Freunda, ciesząca się niebywałym sukcesem. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej urozmaiconej i humorystycznej rewji były całkiem wysprzedane. Po jutrzejszem powtórzeniu po cenach do 50 proc. zniżonych, rewja ta nieodwołalnie zejdzie z afisza. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek „Potęga reklamy" Cooper-Hacketta, która okazała się u nas, jak wszędzie indziej, niezawodnym środkiem utrzymania widowni w nie słabnącym humorze, powtórzoną będzie jutro, we środę. Na czwartkowem przedstawieniu szkolnem danem będzie „Franek Rakoczy" Orkana. Pod kierunkiem p. Chodeckiego i autorki odbywają się próby z nowości Marji z Kossaków Pawlikowskiej „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977). Rolę główną wykona p. Starska.

— **NIESPODZIANKA DLA DZIECI!** Dyrekcja teatru Bagatela pozyskała na dwa występy sławną już w całej Polsce Ninkę Wilińską, 10-letnią artystkę dramatyczną, mimiczną i tancerkę, która w najbliższą sobotę 2 kwietnia o godz. 3-ciej pop. i w niedzielę 3 kwietnia o godz 11-tej przedpoł. wystąpi w otoczeniu znakomitego bajkopisarza Benedykta Hertza i artystki teatrów warszawskich Wandy Tatarkiewiczówny. Przedstawienia te, które niezawodnie ściągną liczne rzesze naszych milusińskich do teatru, cieszyły się w Warszawie, Łodzi i Lwowie olbrzymiem powodzeniem. Młodziutka artystka wystąpi w 3-ech nowych dla niej napisanych sztukach: „Sen Kazi" czyli „Porcelanowa lalka i pluszowy miś", „Konik polny i mrówka" i „Ninka nie chce iść do szkoły". Wszystkie sztuki ze śpiewami i tańcami z muzyczną ilustracją Aleksandra Wilińskiego. Bilety sprzedaje codziennie kasa teatru Bagatela od g. 4'30—9-tej wieczór.

— **JEDYNY WIECZÓR BALETOWY CLAIRE DELLYS**, która w Krakowie swoimi występami w Starym Teatrze i Bagateli zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności, odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek, 5 kwietnia br. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 879

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B l 39). Wtorek, 29 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Materja a elektryczność; środa, 30 bm. Wieczór najnowszej poezji (Wanda Tarnawska- Tadeusz Fruziński- Stanisław Stelczyk- Alfred Woycicki): piątek, 31 bm. Dr Stanisław Colonna Walewski: Człowiek współczesny w walce z materjalizmem. Pocz. o godz. 7 wiecz.

——o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz 8 wiecz.)
Wtorek: „der Ojcer".
Środa: Rewja purimowa.

Lista Nr. 83

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Samuel Lipschütz składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izydora Eichhorna we Wiedniu.

II. A. Ingster z Sosnowca składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Felka w Sosnowcu, 2. Henryka Oppenheima w Sosnowcu, 3. Dra St. Eibenschütza w Sosnowcu, 4. Ludwika Zimnowodę w Sosnowcu, 5. Salomona Gutmanna w Będzinie, 6. Jakóba Gutmanna w Będzinie.

III. Edward Lutz Ska z ogr. odpow. składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Binzer E. Co. w Bielsku.

IV. Bracia Goldminc z Katowic składają 20 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Abrahama Kromołowskiego w Katowicach, 2. Bellę Fuks w Katowicach, 3. Braci Żmigrod w Będzinie.

V. Dr Fruchthändler z Jaworzna składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Sassa w Jaworznie, 2. Hermana Jakiera w Jaworznie, 3. J. Köppela w Jaworznie, 4. Dra Leopolda Reinera, 5. Dra Michała Leinkrama, 6. Dra Leopolda Feuereisena.

VI. Dr, Maurycy Richter z Przemyśla składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Majera Honigwachsa w Przemyślu, 2. Dra Ludwika Grossfelda w Przemyślu, 3. Joachima Klagsbalda w Przemyślu, 4. Mateusza Miesesa w Przemyślu, 5. Dra Emila Morgensterna w Przemyślu, 6. Dra Leona Peipera w Przemyślu, 7. Dra Wilhelma Redlicha w Przemyślu, 8. Dra Benjamina Teicha w Przemyślu.

VII. Adolf Ebel z Wadowic składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Fischgrunda w Budzowie, 2. Bernarda Horowitza w Suchej, 3. Ignatza Zimmerspitza w Skawcach, 4. Emanuela Lieblicha w Andrychowie, 5. Tadeusza Korna, 6. Moritza Thiebergera, 7. Dra Jakóba Goldsteina, 8. Dawida Scharfera w Wadowicach, 9 Wiktora Schanzera w Wadowicach, 10. Mosesa Sturma w Wadowicach.

VIII. Henek Gross składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Adolfa Marguliesa w Jaśle, 2. Hermana Grabschrifta w Jaśle, 3. Adolfa Sterna w Jaśle, 4. Dra Józefa Reinera we Lwowie, 5. Karola Engla w Lisku, 6. Mosesa Wymyślnera w Glinianach, 7. Dra Edwarda Fischlera w Żmigrodzie.

IX. Jakób Herzog z Warszawy składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Leona Prywesa w Otwocku, 2. Leona Steina w Łodzi.

X. Józef Günzig składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ignacego Kleinberga w Krakowie.

XI. Adolf Pinkusfeld z Pragi składa 25 zł. Dr. Dawid Herzig z Dębicy 15 zł. Dr. Szymon Pacanower z Czarnego Dunajca 25 zł. Hilary Schauer 20 zł. Firma Meisel, Steinberg i Rittenberg z Warszawy 10 zł. Dr. Samuel Reich z Tarnowa 15 zł. Inż. Szymon Löffelholz 10 zł. Jonas Sprecher ze Lwowa 10 zł. O. Jeremiade z Zakopanego 10 zł.

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Potęga reklamy".
Środa: „Potęga reklamy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dziewczę z północy" (Norman Kerry i Liliana Day).
BAGATELA: „Żywa maska" (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).
NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka" i komedja „Brzdąc jako pilot".
PROMIEŃ: „Kobieta o nieczystem sumieniu".
REDUTA: „Przy kominku" (Wiera Chołodnaja) i „Czego to nie czyni się z miłości?" (Buster Keaton).
UCIECHA: „Don Kiszot" (Pat i Patachon).
SZTUKA: „Skrzypek z Florencji".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pomoc kredytowa na akcję budowlaną

(Wywiad z dyr. Wydziału Budowlanego Banku Gospod. Krajowgeo p. dr. M. Szenkiem).

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczyna obecnie wzmożoną akcję kredytową dla poparcia wiosennego ruchu budowlanego. Podobnie, jak dotychczas, popierane będą nadal budowy już rozpoczęte, w których fundusz rządowy był już poprzednio zaangażowany, z tą jednak różnicą, że udzielane będą pełne kredyty potrzebne na wykończenie, a to w celu jaknajszybszego przysporzenia mieszkań. Stosownie do instrukcyj, zbierane są obecnie dane z poszczególnych miast, dotyczące kredytów, potrzebnych do wykończenia rozpoczętych budowli. Wedle dotychczasowych obliczeń, zapotrzebowanie wyniesie około 50 milj. zł. Suma ta będzie prawdopodobnie w całości pokryta, gdyż p. min. Skarbu, Czechowicz, już teraz wyznaczył na akcję budowlaną 40 milj. zł. W związku z tem w najbliższym czasie ogłoszona będzie nowa ustawa o rozbudowie, zawierająca instrukcje, na zasadzie których Bank Gosp. Kraj. będzie udzielał kredytów. Ponadto Min. Skarbu zgadza się na to, aby w wypadku, jeśli udzielony kredyt jest zabezpieczony na I-szej hipotece, nie żądać zabezpieczenia dodatkowego, nawet jeśli suma udzielonego kredytu dochodzi do 75 proc. wartości danego obiektu.

Zasadniczo udzielane będą tylko kredyty dodatkowe. Nowe kredyty budowlane udzielane być mogą z niewyczerpanych jeszcze kontyngentów poszczególnych miast. Niezależnie od tego, Bank Gosp. Kraj. wyznacza z własnych funduszów 5 milj. zł. na wykończenie domów, które poprzedrio korzystały z kredytu ulgowego, a są już conajmniej w 40 proc. wykonane.

Według zamknięcia rachunków po dzień 31 grudnia ub. r. Bank Gosp. Kraj. udzielił ogółem 3,220 pożyczek na łączną sumę 75 milj. zł., dzięki którym wzniesiono około 2,000 nowych budynków. W ciągu roku bieżącego wydano już około 10 milj. zł. pożyczek.

Pomoc kredytowa na akcję budowlaną przedstawia się w r. b. dużo pomyślniej niż w r. ub. Oprócz przeznaczonych już 40 milj. zł. są widoki na uzyskanie funduszów dodatkowych. Z pomocy kredytowej korzystać będą głównie: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Lublin, Poznań, itp., oraz Kalisz. W Kaliszu jest 50 nowych domów w budowie. Zniszczonych było 420, a odbudowanych już 200.

—oSo—

Komisja ankietowa rozpocsnie niebawem badania

Na ostatnim posiedzeniu podkomisji programowej załatwione zostały ostatecznie sprawy, związane z kwestjonarjuszem dla młynarstwa. We środę 30 bm. odbędzie się posiedzenie w sprawie kwestjonarjusza dla cementowni, w piątek 1 kwietnia dla przemysłu naftowego, w sobotę 2 kwietnia — dla garbarstwa. W pierwszych dniach kwietnia nastąpi wyjazd do zagłębia naftowego i do kilku cementowni. W tym samym mniej więcej czasie członkowie podkomisji spożywczej udadzą się do Małopolski, Poznańskiego, województw wschodnich i miast b. Kongresówki celem zbadania kosztów produkcji i wymiany w młynarstwie oraz do Krakowa, Łodzi i Lwowa — celem zbadania kosztów produkcji w piekarstwie.

Przygotowania do konferencji ekonomicznej

Prace delegacji na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną idą w bardzo szybkiem tempie. Delegacja znajduje się w ścisłym kontakcie zarówno z sekretarzem Ligi Narodów, jak i w pewnych poszczególnych sprawach z delegatami państw innych.

Zainteresowanie sprawami, które stoją na porządku dziennym Konferencji, jest na zachodzie coraz większe, aczkolwiek wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie Konferencja ma do pokonania. Polegają one z jednej strony na tem, że program konferencji aczkolwiek doprowadzony do pewnego możliwego minimum, jest wciąż jeszcze niezmiernie obszerny, obejmujący wszystkie zagadnienia gospodarczego świata. Z drugiej zaś strony skład konferencji dzięki trosce o przedstawienie wszystkich interesów, zapowiada się niezmiernie licznie, tak, iż konferencja może stać się bardzo ciężką machiną. Oprócz zaproszeń do 54 państw, na które dotąd odmownie odpowiedziały Zw. Sowietów i Hiszpanja, postanowiono zaprosić 5 delegatów od Międzynarodowej Izby Handlowej, prezesa Rady Adm. Międzynar. Biura Pracy, prezesa Międzynar. Instytutu Rolniczego w Rzymie, prezesa Międzyn. Zjedn. Zw. Spożywczych oraz trzy kobiety, znane z wybitnej działalności na polu gospodarczem, prócz p. Freundlich, która wchodzi do delegacji austrjackiej.

Polskie drzewo a Niemcy

Niemcy po wyczerpaniu zapasów drzewa, zagrabionego w czasie wojny, zmuszone były w 1925 r. importować 11 milj. mtr. (w przeliczeniu na drzewo okrągłe), a w 1926 r. — przeszło 12 milj. mtr.

Porównywując te cyfry z cyframi konsumcji przedwojennej, należy przyjść do wniosku, że w stosunku do zmniejszonego na skutek wojny terytorjum, Niemcy doszły już do 100 proc. konsumcji przedwojennej. Ze względu zas na przyrost ludności, brakuje drewna naszemu sąsiadowi jeszcze kilka milj. mtr.

Tem tłomaczy się szalona zwyżka cen drzewa w Niemczech, odbijająca się na cenie drzewa w Polsce.

Cała nadzieja pokrycia deficytu niemieckiego drzewem z Z. S. S. R. odpadła, gdyż z działalności koncesyj niemieckich na terytorjum b. imperjum rosyjskiego okazało się, że Z. S. S. R. nie może dać drzewa w projektowanych, dużych ilościach, a cena ilości możliwych jest b. wysoka i nie kalkuluje się.

Położenie niemieckiego rynku drzewnego komplikuje się na skutek okoliczności, że Szwecja i Finlandja, wchodzące w grę producentki drzewa, eksportują jedynie materjał obrobiony.

Przez to Niemcy mają zaostrzony apetyt na nasze drewno, w pewnych gatunkach, jak bloki, zupełnie nie zastępowalne. Nic dziwnego, że mimo wojny celnej, importerzy niemieccy uzyskują pozwolenia od swego rządu nawet na wwóz polskiego drzewa tartego.

Notowania wykazują, że cena przetartych bloków polskich wynosi 107—115 mk., loco granica Piła, gdy taki sam towar pochodzenia wschodniopruskiego kosztuje do 125 mk. Nawet za „nasiniałe" drewno z tarcia z lat ubiegłych importerzy niemieccy płacą do 95 mk.

Pozatem, gwałtownym popytem cieszy się nasza: olcha, brzoza, buk, oraz dębina we wszystkich odmianach.

Ważne zmiany w ustawie o spółkach akcyjnych

Na odbytem onegdaj posiedzeniu w sprawie ustawy o spółkach akcyjnych Komisja Kodyfikacyjna uzgodniła projekt nowej ustawy w drugiem czytaniu. Trzecie i ostatnie czytanie odbędzie się w maju. Według projektu tego wprowadzone zostają zasadnicze zmiany, a mianowicie: system koncesyjny, utrzymany zostanie jedynie dla spółek użyteczności publicznej i dla filji spółek zagranicznych, dla wszystkich innych spółek system koncesyjny zostaje zniesiony, natomiast wprowadzony zostanie system rejestracyjny (zapisywanie do rejestru handlowego), tak jak się to praktykuje dotychczas tylko na terenie b. zaboru pruskiego. Pozatem ustalona zostaje wzajemna zależność tantjemy i dywidendy, tak, że nie może być już dywidendy bez tantjemy.

Bilanse spółek akcyjnych

Chodorów, akc. tow. przemysłu cukrowniczego. W bilansie za 1925/6 r. wykazuje: Kapitał akcyjny zł. 6,250,000, rezerwowy zł. 70,551. Czysty zysk zł. 991,086.

Przeworsk, cukrownia i rafinerja I półrocze 1926. Kapit. akcyjny 5,500,000, zapasowy 1,270,499, rezerwowy 68,492, inne rezerwy 545,941. Zysk 234,963 zł.

Kwiatek „praworządności"

Ministerjum Komunikacji zarządziło z dn. 21. marca podwyższenie opłaty składowego od towarów, przechowywanych na placach otwartych na st. Warszawa—Wileńska o 100 proc. z ważnością ni mniej, ni więcej tylko... od 8 lutego br. Dla ludzi, przywykłych myśleć kategorjami kupieckiemi, jest to niespodzianka, którą należy potraktować jako kiepski dowcip, cóż bowiem powiedziano by o prywatnym przedsiębiorcy, który pewnego pięknego dnia oświadczy nagle, że od 6 tygodni wstecz liczy sobie podwójne składowe? Także i władza nie jest wszakże wyjęta z pod zasad, obowiązujących w solidnym obrocie handlowym!

—o—

NIE BĘDZIE CŁA W WALUTACH WYSOKOWARTOŚCIOWYCH. W jednym z pism warszawskich ukazała się p. t. „Cło w walutach wysokowartościowych" wiadomość o rzekomem rozporządzeniu Ministerjum Skarbu, wprowadzającem opłaty wywozowe od bydła, świń, mięsa, jaj i orzechów w funtach szterlingów.

Rozporządzenie takie nie pojawiło się, ani nie jest zamierzone. Wymienione w notatce stawki opłat są nieprawdziwe.

REWIZJA STAWEK ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI. W wyniku starań organizacyj reprezentujących życie gospodarcze, Ministerstwo Skarbu wydało zlecenie idące w kierunku zrewidowania, oraz zróżniczkowania tabeli stawek średniej dochodowości, ustalonej dla wymiaru podatku dochodowego w 1924 roku i dotychczas niezmienionej. W związku z tym prowadzone są prace, dla ustalenia obecnych przeciętnych norm dochodowości przedsiębiorstw handlowych.

Z DZIAŁALNOŚCI MINISTERJUM PRACY. Niebawem ukazać się ma zarządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej ustalające sposób udzielania związkom komunalnym pożyczek długoterminowych i niskoprocentowych w celu zatrudnienia bez robotnych. Również przedsiębiorstwa prywatne będą mogły korzystać z tych pożyczek. Pożyczki takie udzielane będą przedsiębiorstwom zatrudniającym minimum 75 robotników, w wysokości zasiłków, które pobieraliby robotnicy z doraźnej akcji państwowej, gdyby nie byli zatrudnieni. Podania o pożyczki tego rodzaju przyjmowane będą przez województwa, lub kom. rządu i w porozumieniu z izbą skarbową kierowane do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności starającego, udzielać będzie pożyczek.

Ministerjum Pracy opracowało również dwa rozporządzenia p. Prez. Rzplitej w sprawie bezrobocia. Pierwsze ma na celu ochronę krajowego rynku pracy przez ograniczenie napływu pracowników obcych do naszych warsztatów pracy. Drugie rozporządzenie dotyczyć ma sprawy przyjmowania robotników przez pracodawców za przymusowym pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Ze sportu

— **MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY** o nagrodę 10.000 zł i złoty pas miasta Krakowa, rozpocznie się w piątek dnia 1 kwietnia w Krakowie, w sali kina „Nowości". Do turnieju tego zgłosili się najwybitniejsi siłacze i tak: Teodor Stecker, mistrz Polski, ulubieniec pań, August Brylla, szampion Europy, mistrz Górnego Śląska, Wiliams Thompson, szampion Indyj, murzyn, Zygmunt Poshof, szampion żydowski mistrz Frankfurtu, Luigi Barotti mistrz Włoch, Otto Lainen, mistrz Estonji, Raul Favre, mistrz Francji, Alois Prohaska mistrz Czech, Hans Marco szampion Wiednia, oraz szereg innych. Turniej prowadzony będzie pod kierunkiem Władysława Pytlasińskiego, profesora atletyki. Bilety na pierwsze cztery dni sprzedaje kasa zamawiań w kinie „Nowości".

— **Z MECZÓW NIEDZIELNYCH, K. S. „URANIA—AMATORZY 5:0 (2:0).** Zawody o mistrzostwo kl. B. obfitowały do pauzy w groźne i niebezpieczne sytuacje, zmieniając się w drugiej połowie na grę na jedną bramkę. Bramki zdobyli: Gój 1, Wojewoda 4.

— **OTWARCIE SEZONU TENNISOWEGO K. S. JUTRZENKA W KRAKOWIE.** Z dniem 3 kwietnia br. oddaje sekcja tennisowa K. S. Jutrzenka w Krakowie swe korty do użytku członków i zawodników. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela sekretarjat sekcji: Dr. Koschesowna, Starowiślna 32, tel. 247, między godziną 15—17.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ŚRODK. EUROP w sprawie puharu odbyła się w Budapeszcie przy uczestnictwie Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Niemiec, Włoch, Jugosławji i Rumunji. „Nowa Reforma" donosi, że także Polska ma rozgrywać z powyższemi państwami puhar środkowo europejski, prasa zagraniczna jednak o tem milczy, a nam też o tem nic nie wiadomo.

SENSACJĄ BOKSERSKĄ ub. tygodnia była klęska olimpijczyka Gerbicha, poraz pierwszy niespodziewanie pokonanego w Łodzi przez Czarneckiego, ucznia Konarzewskiego.

Przed obradami naczelnych władz sjonistycznych

Londyn (ŻAT). Egzekutywa światowej organizacji sjonistycznej wraz z przewodniczącym komisji prawnej kongresu opracowała zgodnie z uchwałami XIV. kongresu sjonistycznego regulamin wyborczy do mającego się odbyć następnego XV. kongresu. Regulamin wyborczy został już rozesłany do poszczególnych sjonistycznych organizacyj krajowych oraz do związków sjonistycznych.

Jerozolima (ŻAT). Pp. J. Szprincak, M. Dyzenhof i Dr Artur Hantke wyjechali do Londynu celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu Egzekutywy sjonistycznej, które odbędzie się w Londynie dnia 6 kwietnia.

Ci sami delegaci wezmą również udział w obradach A. C., które odbędą się w maju, prawdopodobnie w **Berlinie.**

Herbert Samuel o swej działalności w Palestynie

Londyn, (ŻAT). Sir Herbert Samuel, który wygłosił przemówienie na zgromadzeniu liberałów w Manchesterze, przyjął przed swoim powrotem do Londynu delegację sjonistyczną, która złożyła mu hołd z powodu jego działalności w Palestynie w charakterze Wysokiego Komisarza tego kraju.

W odpowiedzi swojej, sir Herbert Samuel wskazał na rozliczne trudności, z któremi musiał walczyć po swojem przybyciu do Palestyny. Uprawiana przez niego polityka jest jedynie właściwą polityką, która nadal jest i będzie prowadzona w Palestynie. Jako Wysoki Komisarz Palestyny sir Herbert Samuel starał się rozprószyć nieuzasadnione obawy ludności nieżydowskiej Palestyny, która zaalarmowana została różnemi nieprawdziwemi pogłoskami o sjonistach i planach rządu angielskiego. „Biała Księga“ z r. 1922 i jego sprawozdanie z r. 1925 jasno pokazują, jaka polityka była stosowana w Palestynie.

Wkońcu sir Herbert Samuel podkreślił, że praca na rzecz Palestyny jest sprawą żywo obchodzącą wszystkich Żydów na całym świecie. Nawet w Manchesterze, gdzie Żydom powodzi się dobrze, powinni oni popierać tę pracę i czerpać otuchę z odrodzenia i rezultatów pracy żydowskiej w Palestynie.

Herbert Samuel contra Alfred Mond

Onegdaj wygłosił sir Herbert Samuel jako leader liberałów w Manchester wielkie przemówienie. W przemówieniu tem zaatakował Herbert Samuel ostro sir Alfreda Monda, ponieważ ten nie złożył mandatu poselskiego po wystąpieniu ze stronnictwa liberałów. Postępowanie Alfreda Monda nazwał Herbert Samuel skandalem politycznym. W kołach sjonistycznych panuje obawa, by atak ten nie uniemożliwił współpracy Herberta Samuela z Mondem w sprawach sjonistycznych.

—o§o—

Udogodnienia celne w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Ogłoszone zostało urzędowo, że przędza bawełniana, konopna i lniana należą do liczby artykułów, których przywóz do Palestyny wolny jest od opłat celnych.

Nowy zarząd federacji sjonistycznej we Francji

Po dłuższej walce różnych ugrupowań partyjnych ukonstytuował się ostatecznie centralny komitet francuskiej federacji sjonistycznej

W skład komitetu centr. wchodzi 12 osób, w tej liczbie 5 sjonistów-centrowców, 4 sjonistów rewizjonistów i 3 przedstawicieli „Hitachduth“ Z ramienia sjonistów-centrowców wybrani zostali: Andre Spire (przewodniczący), generał Geismar, Folier, Dr Jacobsohn i Pensau; z ramienia sjonistów-rewizjonistów weszli: Wł. Żabotyński, inż. Wł. Temkin, Dr Jacques Segal i George Fischer i wreszcie z organizacji „Hitachduth“: pp. Herman, Idelsohn i Leo Motzkin, który zgodził się przyjąć mandat „Hitachduthu“.

Prezesem federacji został jednogłośnie obrany gen. Geismar.

Barbarzyńcy rumuńscy biją Żydów nadal

Bukareszt (ŻAT). „Adverul“ donosi: Prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, wysoki komisarz Besarabji oraz generalny prokurator w Jassach otrzymali następujące zażalenie:

„My, niżej podpisani, mieszkańcy i obywatele m. Belc, mamy zaszczyt zakomunikować, że w nocy z 16 na 17 marca br. żydowscy pasażerowie, obywatele m. Belc, którzy znajdowali się w pociągu Jassy——Belc zostali dotkliwie pobici przez idywidua zwane „cuzistami“ Żydów ociekających krwią wyrzucono potem z pociągu w pełnym biegu, przyczem nie oszczędzano starców, kobiet i dzieci. **Obsługa pociągu nietylko nie broniła napadniętych, lecz jeszcze dopomogła napastnikom. Ludność m. Belc jest zaalarmowana i ogarnięta paniką. Powołując się na deklarację rządu i na ustawy krajowe, które zapewniają równe prawo i ochronę wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania i narodowości, my, niżej podpisani, prosimy o podjęcie środków, któreby na przyszłość zapewniły obywatelom żydowskim bezpieczeństwo życia i mienia“. Następuje 15 podpisów.**

Fundusz dla zwalczania samobójstw
wśród młodzieży

Nowy Jork (ŻAT). Znakomity poeta żydowsko amerykański Louis Untermayer, którego 20-letni syn popełnił niedawno samobójstwo, oświadczył, że poświęci się teraz zagadnieniom wychowania młodzieży w kierunku ożywienia młodzieży duchem optymizmu i wiary we własne siły, aby liczba samobójstw wśród młodzieży zmniejszyła się do minimum i wkońcu ostatecznie zikła.

Louis Untermeyer zaznaczył również, że zamierza zapisać cały swój majątek na rzecz funduszu, który będzie miał za cel zwalczenie samobójstw wśród młodzieży.

—o—

UROCZYSTOŚCI BEETHOVENOWSKIE W JEROZOLIMIE. Jerozolimskie Tow. Muzyczne oraz Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie obchodziły uroczyście 100-ną rocznicę śmierci Beethovena. W wielkiej auli Uniwersytetu Hebrajskiego odbył się wielki koncert Beethovenowski, na którym obecne były liczne rzesze publiczności.

KAZANIE NADRABINA ANGLJI DRA HERTZA W KOŚCIELE. Pisma donoszą, że nadrabin Anglji dr. Hertz wygłosi dn. 3-go kwietnia br. kazanie w świątyni londyńskiej „Watefields Tabernacles“ na temat „Biblja jako księga“. Będzie to pierwszy wypadek w Londynie, że rabin wygłosi kazanie w świątyni chrześcijańskiej.

ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO W NORWEGJI Z Oslo donoszą, że trzeba się liczyć z możliwem wprowadzeniem w bliskim czasie zakazu uboju rytualnego w Norwegji. Parlament norweski ostatnio znowu omawiał tę sprawę i na prośbę gminy żydowskiej w Oslo wyłoniona została komisja z 4 osób, która miała się zająć zbadaniem sprawy uboju rytualnego. Trzech członków komisji wypowiedziało się za wprowadzeniem zakazu uboju rytualnego natomiast czwarty członek wypowiedział się przeciwko przyjęciu ustawy, która sprzeciwia się wolności przekonań religijnych obywateli-Żydów. W parlamencie norweskim projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego ma zapewnioną absolutną większość głosów.

Wizerunek bohatera żydowskiego
W 7-mą rocznicę śmierci Trumpeldora

Kiedy dziecko żydowskie nauczy się raz kochać, naprawdę kochać swoją historję, kiedy przeszłość nasza stanie się dla naszej młodzieży żywą krynicą zapału i entuzjazmu, kiedy przestaniemy historji naszej **uczyć** się a zaczniemy ją **przeżywać**, wówczas.. tak, wówczas postać Trumpeldora będzie jedną z najbardziej drogich i umiłowanych każdemu dziecku żydowskiemu

Chłopak żydowski będzie z bijącem sercem i drżeniem rąk pochłaniał opowieść*) o żydowskim żołnierzu w Rosji za czasów caratu, który bił się odważnie jak lew, zawsze z tą pełną świadomością, iż nie tylko jest dobrym i gorącym patrjotą rosyjskim, ale i Żydem, członkiem sponiewieranej społeczności, której godność, honor i rehabilitację losy jemu powierzyły. Tak walczył Trumpeldor w wojnie rosyjsko- japońskiej. A kiedy stracił lewą rękę i mógł jako inwalida wrócić do domu rodzinnego i do swoich studjów, wystosował do szefa kompanji list następujący: „Pozostała mi tylko jedna ręka; ale to jest prawa ręka. Ponieważ pragnę nadal walczyć przy boku moich towarzyszy, proszę poprzeć moją prośbę o udzielenie mi szabli i rewolweru“. W odpowiedzi na to czytamy w rozkazie dziennym 27. pułku wschodnio- syberyjskiego: „Oto prośba żołnierza prawdziwie rosyjskiego, nie z imienia, ale z ducha! Słowa te niechaj będą wyryte złotemi głoskami w historji naszego pułku“. Trumpeldor otrzymuje awans na podoficera i odznaczenie. Po jednorocznym pobycie w niewoli japońskiej, gdzie rozwija żywą działalność społeczną i kulturalną, wraca do Rosji. Carowa wręcza mu osobiście protezę i jedno z najwyższych odznaczeń. Po zdaniu matury zostaje porucznikiem rezerwy —jedynym Żydem — w armji rosyjskiej.

A jeśli chłopiec żydowski z bijącem sercem towarzyszył Trumpeldorowi pod murami Portu Artura, jakże dopiero gorąco ukocha bohatera bez zmazy i skazy, gdy będzie on jako kapitan „Zion Mule Corps“ stał w Gallipoli... Epopea, pełna radości i bólu, przygód i wysiłków, hartu i odwagi, a nadewszystko — godności żydowskiej. Trzeba jej było bronić na dwa fronty: wobec Anglików i wobec... Żydów. Trumpeldor obowiązek swój spełnił w sposób wspaniały. Okazał niezwykły takt, rozczulającą wprost szlachetność serca, a przytem umiał być tam, gdzie było trzeba, twardym i surowym. Kochali i szanowali go wszyscy, nawet jego... podwładni.

Chłopaczku żydowski! Chcesz poznać dalsze dzieje bohatera bez ręki, kapitana legjonu żydowskiego, który na ławie szkolnej i w Porcie Artura i w niewoli japońskiej tęsknił i marzył o Palestynie? Podąż za nim, ku schyłkowi wojny światowej, do Londynu. Kołata do armji angielskiej — **ażeby walczyć o Palestynę w Palestynie — potem** idzie do Rosji, gdzie wśród chaosu dwóch rewolucyj pracuje w organizacji chalucowej. Czynny, niezmordowany, przezwycięża tysiączne trudności Potem — na drodze do Erec — organizuje Hechaluc w Konstantynopolu. Wreszcie dobija do Palestyny (gdzie pracował już przez dwa lata aż do wybuchu wojny). Żyje w kwucy. Jest duszą pracującego jiszuwu na północnym skrawku Galilei. Wciela w życie swe marzenia sjonistyczne i socjalistyczne. (Był komunistą, nie bolszewikiem). Jedną ręką i jedną protezą uprawia rolę.

A teraz — chłopcze żydowski — zapomnij o wszystkiem i przyjmij z całą czystością swej duszy i kochającego serca historję o zgonie Trumpeldora.

Rok 1920. Trumpeldor liczy wtedy lat okrągło 40. Żyje w Tej Chaj, w kwucy robotniczej. Wybucha bunt arabski przeciw okupantom Francuzom. Granica na północy Galilei nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Prócz powstańców grasują i bandy arabskie, które grabią i plądrują osiedla żydowskie. Trzeba bronić pozycyj naszych na północy palestyńskiej. W kraju chaos. Zupełne rozprzężenie. Komitet samoobrony w Tel Chaj, z Trumpeldorem na czele, prosi i wzywa towarzyszy z południa o pomoc. Pomoc nie nadchodzi. Metula, Kfar Giladi, Tel Chaj w ostatecznem niebezpieczeństwie.

Banda arabska wdziera się podstępem do Tel Chaj. Trumpeldor zostaje trzykrotnie ranny. Wnętrzności wychodzą mu na wierzch. „**To są moje ostatnie minuty — mówi — powiedzcie towarzyszom, aby aż do ostatniej chwili wytrwali w imię honoru narodu**“. Prosi, aby mu donoszono o przebiegu walki.

*) Wybór listów i pamiętników Trumpeldora wydała Org. robotnicza w Palestynie. W języku niemieckim wyszło wydanie kompletne: Joseph Trumpeldor, Tagebücher und Briefe. — Autor. Uebertragung aus dem Russischen von Mirjam Wilensky. — Jüd. Verlag, Berlin 1925.

HANS HEINZ EWERS NA EKRANIE

Słynna powieść „Student z Pragi“ doczekała się realizacji.
Dzięki znanemu reżyserowi Henrykowi Galeenowi, a przedewszystkiem dzięki Konradowi Veidtowi powstało prawdziwe arcydzieło filmowe, uważane powszechnie za najlepszy film tegorocznej produkcji niemieckiej. Kreacja Konrada Veidta w roli „Studenta z Pragi“ jest niewątpliwie najlepszą rolą tego wielkiego artysty.

Znakomitym partnerem Konrada Veidta jest Werner Krauss w roli satanicznego Scapinelli. Znana artystka i arystokratka węgierska Hrabina Esterhazy występuje w filmie jako córka namiestnika Szwarcenberga.

Film „Student z Pragi“ ukazuje się w **„Uciesze“** i stanowić będzie niewątpliwie podobnie jak w Warszawie i Lwowie największą atrakcję wielkiego sezonu.

Protest żydostwa krakowskiego przeciw zamachowi kahału

na reformę wyborczą

Ostatnia znana uchwała kahału krakowskiego o wysłanie telegramów do rządu, mająca na celu sabotaż demokratyzacji ordynacji wyborcz. do gmin żydowskich w Małopolsce, wywołała żywiołowy protest wśród całego demokratycznie myślącego społeczeństwa żydowskiego naszego miasta. Ludność żydowska dała silny i dobitny wyraz swemu stanowisku na zgromadzeniu ludowem, które na sobotę 26 bm. zwołał krakowski Komitet Lokalny Org. sjońskiej.

Wielką salę kahału wypełniła publiczność po brzegi. Zgromadzenie otwiera krótkiem a jędrnem przemówieniem prezes Komitetu Lokalnego Org. Sjon. dyr. Pineles. Wskazuje na to, że podwójnie musi nas dotykać i boleć, jeśli nasze prawa deptane są przez naszych własnych braci. Ostatnia uchwała kahału, jak wogóle całe postępowanie kahału w sprawie ordynacji wyborczej jest niczem innem, jak naigrywaniem się z praw szerokich warstw ludności żydowskiej.

W skład prezydjum zgromadzenia wybrani zostali pp. dr. Hilfstein, dr. Zimmermann i dyr. Emil Hollander.

Przew. dr. Hilfstein udziela głosu pierwszemu referentowi. Radca kahału p.

SAMUEL SPIRA

oświadcza: Nieprawdą jest, ażebyśmy chcieli zburzyć kahał. Chcemy tylko usunąć to, co w nim jest niezdrowego i zgniłego. Kahał chce w naszem imieniu, w imieniu całego społeczeństwa żydowskiego, wydawać opinję o kwestji ordynacji wyborczej. Ale do tego nie ma prawa, albowiem nie został wybrany przez całą ludność żydowską. Prawo do wydawania tej opinji ma tylko Koło Żydowskie. albowiem ono wybrane zostało w drodze powszechnych wyborów przez całe społeczeństwo żydowskie w Polsce. Zadania kahału są trojakie: 1) religijne, 2) kulturalne, 3) socjalne, m. in. zaś w dziedzinie pomocy dla emigrantów żydowskich, szczególnie dla Palestyny. Ażeby kahał mógł spełnić swoje zadania, musi być obrazem całego społeczeństwa żydowskiego. W tym celu wybory do kahału muszą być powszechne i proporcjonalne.

Drugi referent radca kahału

Dr. Ignacy Schwarzbart

wygłasza obszerne i gruntowne przemówienie na temat struktury kahałów i ich stanowiska w życiu żydowskiem. Dzisiejsza ordynacja wyborcza do kahałów pochodzi jeszcze z przed lat 30-tu, kiedy system kurjalny wogóle był panujący. Ale dzisiaj istnieją po wszechne wybory do ciał ustawodawczych i samorządowych, wobec czego kurjalne wybory do kahału są anachronizmem i nonsensem. Atoli dzierżyciele władzy w kahałach nie chcą się jej zrzec dobrowolnie. Musimy więc walczyć o sprawiedliwą ordynację Walka ta musi iść w 2-ch kierunkach: 1) w kierunku propagandy naszych haseł, 2) w kierunku walki z do tychczasowymi władcami kahalnymi. Czy zrobiliśmy wszystko, co było naszym obowiązkiem? Chyba nie, skoro kahał krakowski odważył się na krok tak perfidny, jakim była ostatnia jego uchwała w sprawie wysłania telegramów do rządu.

Przez długi czas współpracowaliśmy, my sjoniści, z kahałem dzisiejszym, ale niestety zawiedliśmy się w naszych nadziejach ,iż ta współpraca wyda pożądane rezultaty. Oni, którzy w sprawach ogólnych udają postępowców i demokratów, na terenie kahału okazują się wrogami demokracji i najgorszymi reakcjonistami. Przez półtora lat sabotował komisję wyborczą, licząc na to, że rząd ma większe kłopoty, jak reformę ordynacji do kahałów. Nagle przyszła wiadomość, iż rząd zamierza rozciągnąć dekret Piłsudskiego i na Małopolskę. Blady strach padł na kahalników. Prezydjum porozumiało się błyskawicznie z „charajdim“ i „bezpartyjną“ inteligencją, która w sprawach żydowskich niema żadnego programu, prócz chwilowych interesów i osobistych ambicyj. Z tego porozumienia wyrósł genjalny, dyplomatyczny plan wysłania telegramu do rządu. Otwarcie nie mówią, iż nie chcą demokratycznej ordynacji wyborczej, ale sławetny telegram nic innego przecież nie oznacza. A zresztą ,ażeby adresaci ministerjalni nie byli co do tego w błędzie, wybrali się pp. kahalnicy do Warszawy z odpowiednim komentarzem.

My z naszej strony będziemy nadal walczyć o prawa ludności żydowskiej w kahale, ale i na zewnątrz kahału. Będziemy o demokratyczną ordynację walczyli aż do samego zwycięstwa, a lud żydowski odpowiednio zareaguje wobec samodzierżców kahalnych.

Ostatni referent

Dr. Szymon Feldblum

wygłasza dowcipne i bardzo ostre przemówienie. Referent przypomina, że swojego czasu pewien obywatel z łona kliki asymilatorsko-kahalnej po 30-tu latach radcowania w Radzie miejskiej zabrał poraz pierwszy głos podczas gorącej debaty, a kiedy wszyscy z napreżeniem słuchali, co też po 30-tu latach milczenia powie mądrego, usłyszeli wniosek o... otworzenie okna, bo na sali jest gorąco. Kiedy zaś przed paru laty, przy poprzednim składzie kahału, radca Freund postawił wniosek o wprowadzenie demokratycznej ordynacji wyborczej, znowu poprosił o głos jeden z kahalników, który od początku radcowania nigdy jeszcze głosu w kahale nie zabrał Przyjaciele jego polityczni, domyślając się, że palnie głupstwo, błagali go, aby cicho siedział, bo radcy Freundowi już inni odpowiedzą, ale zaperzony i rozogniony kahalnik nie chciał w żaden sposób zrezygnować z głosu. Kiedy mu go wkońcu udzielono, powiedział krótko i dobitnie: „Ja nie chcę reformy wyborczej!“. I to była cała jego odpowiedź na wniosek o demokratyzację kahału. Naturalnie, że oni — kahalnicy — są przeciw reformie wyborczej. Oni mają władzę, i z tem im jest dobrze. Lecz chodzi o to, czy lud jest za demokratyzacją kahałów, czy przeciw. Mowca omawia stanowisko kahału w rozmaitych sprawach, poczem kończy uwagą, że podobnie, jak w roku 1918 źle zakończył się upór władców kahalnych, podobnie stać się to może i teraz.

Następnie odczytuje Dr. Feldblum następującą

rezolucje:

1) Zgromadzeni w dniu 26 marca 1927 r. na Zgromadzeniu publicznem w Krakowie zakładają stanowczy protest przeciw stanowisku większości kahału krakowskiego i jego prezydjum w sprawie ordynacji wyborczej do kahału.

2) Zgromadzeni stwierdzają, że demokratyczna ordynacja wyborcza, oparta na powszechnem, równem proporcjonalnem, tajnem i bezpośredniem prawie wyborczem mężczyzn i kobiet, leży w żywotnym interesie społeczeństwa żydowskiego. System kurjalny, dopuszczający do udziału w wyborach szczupłą garstkę ludności żydowskiej, jest nietylko przestarzały, ale i sprzeczny z zasadą i koniecznością zainteresowania jaknajszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego losami i sprawami kahału.

3) Zgromadzeni piętnują reakcyjne tendencje kahału krakowskiego, uniemożliwienie zmiany ordynacji wyborczej w duchu zasad demokracji i perfidnie kunktatorską i obłudną działalność kahału krakowskiego w tej sprawie.

4) Zgromadzeni zwracają się do Rządu, by reformę ordynacji wyborczej dla kahałów w duchu powyższych zasad jak najszybciej wprowadził w życie.

5) Zgromadzeni zwracają się do Koła Żydowskiego, by energicznie poparło akcję demokratyzacji kahałów.

6) Zgromadzeni polecają Prezydjum Zgromadzenia przedłożenie powyższych rezolucyj Rządowi na ręce Województwa, oraz Kołu Żydowskiemu.

Przew. dr. Hilfstein poddaje rezolucje pod głosowanie, a Zgromadzenie przyjmuje je jednogłośnie wśród burzliwych oklasków.

W dyskusji zabiera głos, jako pierwszy p. Freund imieniem Poale Sjon prawicy: Ostatnia uchwała kahału dowodzi, że kahał ten zamarł zupełnie dla ludności żydowskiej. My właśnie, którzy uważamy kahał za jądro przyszłej żydowskiej autonomji narodowo-kulturalnej, którzy uznajemy wielką ważność kahałów dla życia żydowskiego, możemy i musimy nad tym kahałem przejść do porządku dziennego. Zdaniem mowcy walka wewnątrz z obecnym kahałem nie doprowadzi jednak do celu, walkę tę trzeba przenieść na ulicę i zmobilizować masy żydowskie przeciw obecnym władcom kahalnym, którzy działają wbrew najprymitywniejszym interesom ludu żydowskiego.

W tym duchu przedkłada mowca szereg rezolucyj.

P. Fischgrund (Bund) powiada m. in.: Telegram kahału wystosowany do rządu, to zbrodnia, dla której napiętnowania niema poprostu dość słów. W czasie, kiedy reakcja gotuje się do odebrania lub uszczuplenia praw mniejszości narodowych, telegram taki jest poprostu zbrodnią polityczną. Niema w całej Polsce gminy żydowskiej, któraby w tak beczelny sposób postępowała wobec szerokich mas żydowskich.

Następnie przemawia jeszcze p. Blum (Bund), poczem radca kahału p. Bulwa (Mizrachi) wygłasza dłuższe przemówienie, w którem wylicza stanowisko radców sjonistycznych wobec większości rządzącej w kahale i piętnuje w dosadny sposób metody rządców kahalnych, a w szczególności ich bezwstydną akcję sabotowania reformy ordynacji wyborczej.

Po godz. 11-tej w nocy zakończyło się imponujące zgromadzenie.

Po kilku godzinach atak zostaje odparty. Arabowie cofają się. Kilku z nich padło, 15 zostało rannych. Z towarzyszy w Tel Chaj padli Munter, Sara, Czyżyk, Debora, Dreschler, Scharf, Tucker.

Wieczorem towarzysze udali się do Metulli po lekarza. Nadzieji utrzymania Trumpeldora przy życiu prawie nie było. Kiedy lekarz przybył i przewiązał rany — dwie wielkie rany w brzuchu i jedna na prawej ręce — spytał Trumpeldora, jak się czuje. „Nic to — odrzekł Trumpeldor — dobrze jest umierać za naszą ojczyznę“.

Prócz Trumpeldora było jeszcze pięciu rannych, z tych dwóch ciężko. Wieczorem wzięto wszystkich na nosze i poczęto przenosić do Metulli, gdzie miała się odbyć operacja. Wkrótce zaczął Trumpeldor skarżyć się na silny ból głowy. Przyłożono mu zimny okład. Przeszło kilka minut. Mniej więcej w połowie drogi między Tel Chaj a Kfar Giladi zaczęła się agonja, Trumpeldor odwrócił twarz ku ziemi i skonał.

Późną nocą przeniesiono resztę rannych oraz zmarłych do Kfar Giladi. Zabrano też cały dobytek, bydło i broń, a Tel Chaj spalono.

Dwie godziny po północy, w ciszy nocnej, bez żadnej ceremonji, pogrzebano zmarłych. Około dziesięć metrów na północny wschód od Kfar Giladi znajdują się groby. W jednym leżą Trumpeldor i towarzysze, w drugim towarzyszki.

— — — — — — — — —

W jednym z listów z Gallipoli pisał Józef Trumpeldor do swojej narzeczonej: „Ach, życie i śmierć są sobie tak bliskie! Kto życie chce zrozumieć w całej jego wielkości i głębi, nie powinien bać się śmierci. Ja nie znam bojaźni. Moja miłość jest silniejszą od śmierci...“

Miłość jest silniejszą od śmierci. (w. b.)

Wiadomości z kraju

List z Mielca

Po ukonstytuowaniu się Rady gminnej.

Ukonstytuowanie nowowybranej rady gminnej opóźniło się. Panowie z kliki magistracko- kahalnej dokładali wszelkich starań i nie szczędzili trudu, by wybraną już radę rozbić. Próby były różnego rodzaju i tak: wpłynęli oni na kilka jednostek z inteligencji, by zrezygnowali ze swoich mandatów, a gdy onegdaj został wybrany na burmistrza naczelnik poczty, nie omieszkali wnieść protestu twierdząc, że urzędnikowi państwowemu nie wolno zajmować takich urzędów. Wszystkie te plany i zamysły spełzły jednak na niczem. W ubiegłym tygodniu Rada się wreszcie ukonstytuowała i zwierzchność gminna została obrana. Doszło do kompromisu między żydowskimi i chrześcijańskimi radnymi i na burmistrza został obrany wielce poważany i ceniony naczelnik poczty, który został emrytowany w międzyczasie, przez co jego wybór został umożliwiony. Wybrano także sześciu asesorów, a między nimi trzech Żydów, w tem sjonistów Dr. Neusteina i A. Stemplera.

Charakterystyczne i zajmujące jest to, że Żydzi nie żądali dla siebie godności burmistrza ani też wiceburmistrza pomimo, że ilością jakoteż swoją taktyką mogli tego dokonać. Żydowscy bowiem radni występują we wszystkich sprawach zgodnie i jednomyślnie, w przeciwieństwie do chrześcijańskich. Żydzi jednak tego nie wykorzystali wkazując swą bezinteresowność przez zrezygnowanie nawet ze stanowiska wiceburmistrza, dzięki czemu udało im się doprowadzić do kompromisu między wszystkimi radnymi tak, że pomijając małą grupę sześciu radnych chrześcijańskich, cała zwierzchność została jednogłośnie wybrana.

Ta taktyka radnych żydowskich wywołała żywe zadowolenie między ludnością żydowską i chrześcijańską. Okazało się, że dzisiejsza reprezentacja nie szuka zaszczytów i nie dąży do obsadzenia urzędów, lecz ma na oku interesy i rozwój miasta.

Miasto nasze rozwija się i rozszerza, a skład dzisiejszej rady, która reprezentuje wszystkie warstwy ludności, daje rękojmię, że podczas jej kadencji miasto szybko rozwijać się będzie. Dla nas Żydów mają ostatnie wybory ważne i pouczające znaczenie. Okazały nam bowiem, że możemy się obejść bez znanych zasymilowanych adwokatów i ich adherentów.

Zjazd urzędników państwowych

W Warszawie rozpoczął onegdaj obrady zjazd delegatów wszystkich oddziałów (z Warszawy i z prowincji) stowarzyszenia urzędników państwowych. Przybyło do Warszawy z górą 100 delegatów urzędników z całego państwa. W obradach zjazdu wzięli również udział zaproszeni goście: wicepremjer prof. Bartel, minister pracy i opieki społ. Dr Jurkiewicz, wiceminister spraw wewn. Dr Jaroszyński, wiceminister sprawiedliwości Siennicki, dyr. dep. prezydjalnego w min. skarbu Starzyński i td.

W czasie dyskusji zabrał głos wicem. Bartel, który oświadczył, że wydatne podwyższenie płac urzędników państwowych w obecnym momencie jest wykluczone.

„Numerus clausus" dla adwokatów

Onegdaj toczyły się obrady walnego zebrania adwokatów Izby warszawskiej Na zebraniu zgłosiła grupa adwokatów wniosek, w którym powołując się na nadmierne gromadzenie się adwokatów w pewnych punktach (czytaj Warszawa), żąda zamknięcia list adwokackich na określony przeciąg czasu, celem uniknięcia pauperyzacji w zawodzie obrończym.

Po burzliwej dyskusji uchwalono, iż Rada Adwokacka winna się zwrócić do Adwokackiej Rady Naczelnej, wzywając do zamknięcia listy adwokatów na przeciąg lat 5. Wniosek uchwalono 196, przeciwko 116 głosom. Wniosek adw. posła Hartglasa, aby rezolucja ta nie dotyczyła aplikantów sądowych, którzy w dniu wprowadzenia w życie tej uchwały zgłoszą się do Rady — upadł 80 głosami przeciwko 56.

Elektryfikacja Podhala

(kap.) Sprawa elektryfikacji Podhala zaczyna wkraczać na realne tory. Spodziewane jest w najbliższym czsie rozpoczęcie robót przygotowawczych w tym kierunku. Pierwszym etapem w realizowaniu idei elektryfikacji Podhala byłaby budowa elektrowni wodnej w Rożnowie a potem w Jazowsku.

W związku z tem odbyła się w dniach ostatnich konferencja w Nowym Sączu, w której wzięli udział: ze strony Ministerstwa Robót Publicznych wiceminister inż. Górski, dyrektorzy departamentów inż. Prokopowicz, inż. Dudek i inż. Jawornicki; ze strony Gminy Nowego Sącza komisarz rządu dr. Sichrawa i inż. Werz; ze strony Zarządu wodnego w Nowym Sączu inż. Krasuski oraz dwaj inżynierowie przemysłowcy, przedstawiciele konsorcjum szwajcarskiego i holenderskiego. Po konferencji członkowie zwiedzali Rożnów, przeprowadzając gruntowne badania terenowe.

—o—

NARADY DZIAŁACZY SJONISTYCZNYCH. W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie obrady członków sjonistycznego Komitetu Akcyjnego wszystkich frakcyj. Obradom przewodniczył Dr Szmarjahu Lewin.

KONFERENCJA KOMITETÓW RODZICIELSKICH SZKÓŁ HEBRAJSKICH. W Warszawie rozpoczęła obrady konferencja komitetów rodzicielskich szkół hebrajskich w Polsce. W konferencji wzięło udział 108 delegatów z całego kraju. W otwarciu wziął udział przedstawiciel ministerstwa oświaty.

UROCZYSTE OTWARCIE PIERWSZYCH ŻYDOWSKICH KURSÓW DLA ROLNICTWA. Onegdaj odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszych systematycznych żydowskich kursów rolniczych organizowanych przez „Tor" (Towarzystwo dla osiedlenia Żydów na roli w Polsce).

POWRÓT DO JUDAIZMU PRZED ŚMIERCIĄ. Z Warszawy donoszą: W tych dniach przeszedł na judaizm p. J. K., brat jednego z najpoważniejszych lekarzy żydowskich. P. K. wychrzcił się przed kilkunastu laty i ożenił się z chrześcijanką. Od dłuższego czasu jest ciężko chory i zwrócił się za zgodą swej żony do rabinatu z pismem, iż pragnie przed śmiercią wrócić na łono judaizmu. Do mieszkania p. K. przybyli rabini: Michelson, Posner i Kanał. W obecności ich lekarz stwierdził że chory znajduje się w stanie zupełnej poczytalności. Żona p. K. oświadczyła, iż nie przeciwstawia się postanowieniu męża. Wobec powyższego, rabini sporządzili odnośny protokół przejścia p. K. z powrotem na religję mojżeszową.

EPILOG NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO. Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, wobec niewykrycia sprawców napadu, skierował całą sprawę na umorzenie. Wyrok ten uzyskał aprobatę prokuratury. Obecnie umorzenie śledztwa zależy już tylko od sądu okręgowego.

SPRAWA ŚP. HUBERTA LINDEGO PRZED SĄDEM APELACYJNYM. Odroczona przed dwoma miesiącami sprawa Baua i Hryniewicza znalazła się wczoraj ponownie na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Obronę Baua wnosi adw. Wacław Brokman, Hryniewicza — adw. Al. Prymak, zaś adw. Szurley wystąpił ze strony spadkobierców zmarłego tragicznie Lindego.

ZAMACH NA POCIĄG. Zdążający z Krakowa do Zakopanego pociąg towarowy o mało nie uległ katastrofie z powodu wbicia pomiędzy spoidła szyn t. zw. baby żelaznej do ostrzenia kos. Śledztwo wykazało, że zamach wykonał 16-letni wyrostek góralski Władysław Bachleda, który po aresztowaniu oświadczył, że marzeniem jego było ujrzeć prawdziwą katastrofę kolejową.

CZY KS. LUBOMIRSKA ZMARŁA ŚMIERCIĄ NATURALNĄ? W związku z podaną przez prasę wiadomością, jakoby przy sekcji zwłok ks. Lubomirskiej znaleziono w jej wnętrznościach sproszkowane szkło, ogłasza sąd warszawski komunikat, w którym stwierdza, że ekspertyza w sprawie przyczyn śmierci śp. Marji Lubomirskiej nie jest jeszcze bynajmniej zakończoną, wszelkie więc wiadomości o wyniku ekspertyzy są gołosłowne. W obecnej chwili stwierdzić można tylko to, że dotychczasowe badania (t. j. badania chemiczne) dały wynik ujemny.

SCHWYTANY BANDYTA WYDOSTAŁ SIĘ Z RĄK AJENTA POLICYJNEGO. Z Warszawy donoszą: Brygada fałszerska urzędu śledczego schwytała oddawna poszukiwanego przywódcę bandy fałszerzy Antoniego Adama Skórskiego, który zbiegł z Radomia, gdzie ostatnio był aresztowany i następnie przez dłuższy czas ukrywał się. Fałszerza przekazano do odprowadzenia do więzienia śledczego agentowi policyjnemu. Powierzony wywiadowcy bandyta znalazł się atoli znowu bez trudu na wolności. Mianowicie bandycie udało się uprowadzić wywiadowcę do restauracji i to na Krakowskiem Przedmieściu, ubezwładnić go alkoholem a następnie uciec. Zarządzone poszukiwania nie dały dotychczas wyników.

CIENIE.

Quousque tandem...

Jak długo jeszcze będziesz, Panie Kahał
W wzajemnej wciąż się kąpiąc adoracji
Wbrew woli ludu palcem w bucie machał
Kpiąc sobie z górnych haseł demokracji?

Dość już! Czas z miękkich foteli zleść wreszcie
Zamiast w nich rządy czynić nieudolnie.
Hej! Radce! Żywo! Manatki swe zbierzcie!
Czas oddać stolce i to — dobrowolnie.

Cóżto? Do siedzeń wam krzesła przyrosły?
Ciężko wam stolce oddać, choć lud wzywa?
Czekajcie! Lud to lekarz domorosły,
Więc wam pomoże jego.. lewatywa.

Jotes.

Z ekranu

„ŻYWA MASKA".
(Kino-teatr „Bagatela").

Amleto Palermi pokusił się o sfilmowanie dramatu Pirandella „Henryk IV". Pokusił się bez skutku, ale z pożytkiem dla teatru. Eksperyment ten jeszcze raz naocznie nam zademonstrował, że kino teatru nie zastąpi.

Dramat Pirandellowski polega na przeciwstawności rzeczywistości z urojeniem jako rzeczywistością. Który świat jest prawdziwy, czy ten, w którym żyjemy, czy ten, który sobie tylko wyobrażamy? Oto bohater Henryka IV-tego zwarjował, ale potem wrócił do rozumu, ale my nie wiemy, ani autor nam tego nie powiada, czy wtenczas, kiedy wrócił do przytomności nie był warjatem, a wtenczas, kiedy był warjatem był może zdrowym na umyśle. Tej przeciwstawności, tej djalektyki film nigdy nie wydobędzie, chociaż rolę Henryka gra — Konrad Veidt.

A boski Konrad, kompletnie już zmanierowany, gra bajecznie. Sceny obłędu są wprost mistrzowskie. Także powrót do zdrowia oddany jest z niezwykłą ekspresją. Niestety scenarjusz nie pozwolił aktorowi należycie się „wygrać". Reżyser o większej pomysłowości inaczej by to wyzyskał.

Rozumie się, że film w ostateczności dobrze się kończy. Nie byłby filmem, gdyby było inaczej.

—o—

„SKRZYPEK Z FLORENCJI".
(Kino-teatr „Sztuka".)

Fabuła prosta, prawdopodobna, pozbawiona naleciałości i ekstrawagancyj filmowych. Jakiś „ktoś" ożenił się po raz wtóry. Córeczka jego nie może się pogodzić z macochą, kobietą nawet miłą i sympatyczną, — z pensjonatu, dokąd ją ojciec oddał, „wyrywa", przekrada się w ubraniu chłopca przez granicę szwajcarsko- włoską, jest modelem u malarza, kocha tego malarza, a gdy jej „incognito" wychodzi na jaw, wychodzi za niego za mąż. Trochę filmowego sentymentu, dużo humoru i pogody.

Wszystko schodzi jednak na plan dalszy wobec gry Elżbiety Bergner. Ta młoda osóbka w krótkim czasie stała się bezsprzecznie najsławniejszą aktorką niemiecką i doczekała się po kilku latach aktorskiego żywota osobnej monografji znanego krytyka A. Eloessera. Bo Bergner podbiła Berlin swą Joanną Shawa, bo Bergner jest jedyną w odtwarzaniu, dziewczątek, podlotków i innych kategoryj młodej kobiety. Ileż wdzięku, swobody, świeżości, Elżbieta Bergner wkłada w każdą swą kreację!

Gdy się ją widzi w „Skrzypku", chciałoby się ją koniecznie oglądać na scenie. Film zachęca więc tylko do teatru, ale tylko takie filmy!

Konrad Veidt ma w tym filmie tylko rolę epizodyczną. Mossai.

Wesoły kącik

ZALEŻNIE OD TEGO.

— Czy umie panna obsługiwać gości? — pyta pani domu reflektantkę na posadę pokojówki.
— Tak, proszę pani, na oba sposoby.
— Co to znaczy?
— Zależnie od tego, czy mają jeszcze raz przyjść, czy nie.

LITOSCIWA.

Dlaczego właściwie ta śpiewaczka ciągle zamyka oczy, gdy śpiewa?
— Nie może patrzeć na cierpienia publiczności.

WŁASCIWY POWÓD.

— Jakto? Twoja mama naraz godzi się na nasze małżeństwo? Jak się to stało?
— Ojciec nagle oświadczył się przedw .

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 19	Marzec 29 Wtorek 25 W'Adar 687	Zachód słońca 18 m. 01

Rozdział kredytów zasiewowych

Na podstawie opinji wojewódzkiego Komitetu pomocy rolnej przyznał p. wojewoda krakowski z funduszu 125.000 zł. dodatkowo przez ministerstwo rolnictwa na dokonanie zasiewów wiosennych udzielonego, następujące kwoty poszczególnym powiatom: Bochnia 3 tys. zł., Brzesko 4 tys., Chrzanów 6 tys, Dąbrowa 10 tys., Gorlice 4 tys., Grybów 5 tys., Jasło 5 tys., Kraków 3 tys., Limanowa 10 tys., Maków 3 tys., Mielec 10 tys., Myślenice 8 tys., Nowy Sącz 10 tys., Nowy Targ 5 tys., Oświęcim 7 tys., Pilzno 5 tys., Ropczyce 7 tys., Tarnów 2 tys., Wadowice 3 tys., Wieliczka 5 tys.

Kredyt 52.000 zł. przyznany przez ministerstwo pracy na pomoc doraźną rozdzielił p. wojewoda w sposób następujący: powiat Jasło 5 tys. zł., Gorlice 5 tys., Grybów 6 i pół tys., Limanowa 5 tys., Nowy Sącz 4 i pół tys., Nowy Targ 6 tys., Maków 4 i pół tys., Myślenice 5 i pół tys., Żywiec 5 tys., Brzesko 1 tys., Bochnia 1 tys., Biała 1 tys., Kraków 2 tys.

Szpitale Kasy chorych a Związek lekarzy

Onegdaj zamieściliśmy streszczenie odezwy krakowskiego Związku lekarzy, która omawiając stosunek lekarzy do systemu leczenia w Kasach chorych, wystąpiła także przeciwko obecnej w toku budowie gmachów szpitalnych i klinicznych przez Kasę chorych w Krakowie.

Zarząd Kasy chorych, omawiając tę odezwę, podkreśla m. in., że związek lekarzy nie powinien wkraczać w psrawę budowy szpitali przez Kasę Chorych: po pierwsze dlatego, że sprawa ta jest wewnętrzną sprawą kasy; po drugie, że budowa szpitali jest wypełnieniem obowiązków świadczeń Kasy wobec swoich członków; a po trzecie, że zwiększenie się liczby szpitali, czy klinik żadną miarą nie może wpływać ujemnie na stan stan zdrowotny danego miasta i okolicy i występowanie przeciwko zwiększeniu się liczby publicznych zakładów leczniczych ze strony lekarzy właśnie, jest wyjątkowo niezrozumiałe.

—o—

— **ETYKA DZIENNIKARSKA.** Łódzki „Głos Polski" przedrukowuje w nrze z 26 bm. artykuł p. Edmunda Schenkera pt. „Stabilizacja lira włoskiego" z naszego Przeglądu Gospodarczego („N. Dz." z 24, data 25 bm.) nie tylko nie cytując źródła, ale przemilczając nazwisko i podpisując dosłownie przedrukowany artykuł literami „M. B." (Dlaczego akurat M. B.?) To już naprawdę trochę mocne!

— **BAŁAGAN MAGISTRACKI.** Pan O. G. (Mostowa 8) żali się na Magistrat, który rozpisuje licytację na jego ruchomości dla ściągnięcia grzywny z r. 1924, którą p. G. już w zeszłym roku zapłacił. Trochę więcej porządku a mniej bałaganu! Ludzie i tak są już dość nękani bezlikiem podatków i opłat.

— **WYSTAWA RADJOWA,** jaką urządza w Krakowie Syndykat dziennikarzy, w czasie od 24 kwietnia do 8 maja br., wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce. Wystawa mieścić się będzie w największej sali w naszem mieście w „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz. Zgłoszenia wystawców napływają tak licznie, że tylko niewiele miejsca wolnego na sali pozostało jeszcze do rozdziału. Wspaniały ilustrowany katalog, jaki ukaże się staraniem komitetu, zawierać będzie prócz obszernej treści inseratowej, szereg doskonałych artykułów pióra wybitnych fachowców. Zgłoszenia udziału w wystawie, jak i inseraty do katalogu nadsyłać należy jak najrychlej pod adresem: Syndykat dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański l. 7, I. p.

— **NA KONFERENCJI W SPRAWIE ANTEN,** odbytej onegdaj w magistracie, ustalono zasadę, że magistrat wydawać będzie zezwolenia na założenie anten dachowych i podwórzowych zupełnie bezpłatnie. Anteny takie mają być przez odnośnego właściciela zgłoszone w magistracie, który we własnym zakresie przeprowadzi kontrolę, czy antena została założona prawidłowo. Natomiast utrzymane będą nadal opłaty w dotychczasowej wysokości, oraz przymus uprzedniego zgłoszenia anteny, przechodzącej ponad jezdnią. Założenie anten, przechodzących ponad przewodami o wysokiem napięciu może być wykonane tylko przez koncesjonowanego elektrotechnika.

— **WERYFIKACJA BYŁYCH OFICERÓW.** W sprawie niezatwierdzenia stopnia oficerskiego b. oficerów odbędzie się we środę 30 bm. zebranie informacyjne interesentów w mieszkaniu adw. Dr. Blanksteina przy ul. Dietlowskiej 60 celem zastanowienia się nad stroną prawniczą sprawy. Pocz. o godz. 7 wiecz.

— **PRZENIESIENIE BIUR ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA.** Z dniem wczorajszym przeniesiono biura zakładu czyszczenia miasta z głównego gmachu magistratu do miejskiego parku samochodowego przy ul. Barskiej l. 12, na Dębnikach, z ustanowieniem godzin urzędowych dla stron od 9—13 i od 16—18. Dla ułatwienia publiczności porozumiewania się z zarządem zakładu umieszczono w westybulu magistratu przy pl. WW. Swiętych skrzynkę na zgłoszenia o czyszczenie dołów kloacznych, kanałów, o wywóz śmieci itd. Informacji udziela oraz ewentualne zażalenia przyjmuje wydział VII magistratu (III p. drzwi Nr. 41)

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 30 bm. odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8,15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. Leczenie bólów sercowych (sprawozdanie poglądowe): Doc. Dr. Tempka, II. Demonstracje chorych.

— **ZJAZD DYREKTORÓW KAS CHORYCH,** należących do Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie, rozpoczął wczoraj obrady przy udziale 34 delegatów. Władze nadzoru państwowego reprezentują: p. Dr. Franciszek Szkodziński, dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, takiż Urząd w Warszawie reprezentuje p. Radca Cichowicz. Ogólnopaństwowy związek Kas Chorych reprezentuje p. Dr. Krieger. Na porządku dziennym szereg spraw doniosłych dla życia i rozwoju Kas Chorych, jak: stanowisko dyrektora wobec autonomicznych władz kasy, ustalenie wytycznych szeregu regulaminów, sprawa zaległości składek ubezpieczeniowych, ściąganie składek, kontrola inkasa, określenie funduszu zapasowego, przepisy nowej ustawy stemplowej, zakres działalności Kas Chorych na polu profilaktyki, wreszcie rzecz może najważniejsza: Opinja Zjazdu w sprawie ministerjalnego projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i śmierci. Obrady toczą się w sali Muzeum Przemysłowego.

— **CZY TO ŁADNIE?** Jak wiadomo, toczy się już od kilku miesięcy proces sądowy o prawo własności budynku „Astorji" między Stow. „Bejt Lechem" a „Agudą". W związku z tym procesem Sąd ustanowił zarząd tymczasowy nad budynkiem „Astorji" aż do ukończenia procesu, a na przeciąg tego czasu zarządca sądowy wynajął za aprobatą Sądu większą salę „Astorji" p. Spritzerowi. Obecnie Sąd uchylił ustanowiony zarząd. „Aguda", chcąc skorzystać z tego i dostać się do budynku, postanowiła wszelkimi środkami usunąć niemiłego jej lokatora p. Spritzera. Obrała na to drogę, jej zdaniem pewną i szybką, a mianowicie zrobiła p. Spritzerowi doniesienie karne do policji, chcąc w ten sposób wymusić na nim „dobrowolne" ustąpienie z budynku. P. Spritzer wraz ze swą żoną byli przesłuchani przez policję, a sprawa toczy się w dalszym ciągu. — Czy to ładnie, w ten sposób chcieć się pozbywać lokatora?

— **KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE.** Na targi od 19 do 25 bm. spędzono buhaji 139, wołów 92, krów 155, jałówek 100, cieląt 620, nierogacizny 985, razem 2091 zwierząt.

Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.20 do 1.80 Zł., woły od 1.35 do 1.70, krowy od 99 gr. do 1.72 Zł., jałownik od 1.17 do 1.75, cielęta od 1 Zł. do 1.80 Zł, nierogaciznę od 2.20 do 2.57 Zł; bitej wagi: nierogaciznę od 2.80 do 3.30 Zł., Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2030 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 57 szt., pozostało niesprzedanych bydła 4 sztuk. Spędy bydła i cieląt nieco większe, zaś nierogacizny znacznie mniejsze. Ceny bydła rogatego nieco wyższe, ceny cieląt i nierogacizny utrzymały się na wysokości poprzedniego tygodnia. Popyt ożywiony.

— **ZBRODNICZY BRAT PODPALA MIESZKANIE SIOSTRY.** W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 2-giej Józef Boguta, znany organom policji osobnik, wlał przez okno 2 flaszki nafty do mieszkania swej siostry Marji Rogowskiej, zam. w suterynach, przy ul. Miodowej l. 23 i podpalił wylaną naftę zapałką, skutkiem czego spaliła się pościel i sprzęty w mieszkaniu. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 265 zł. Ogień ugasili domownicy, a Boguta oddał się sam po dokonaniu czynu w ręce policji. Motywem zbrodniczego podpalenia była zemsta na tle osobistem.

— **STRZAŁY NA WIWAT.** Ubiegłej nocy o godzinie 1-szej Józef Reichert, szofer, oddał w ulicy Skawińskiej 5 strzałów w powietrze z okazji odbywających się obrzcin u Józefa Krzemienia, przy ulicy Skawińskiej l. 13. Reicherta, który posiadał kartę na broń, pozostawiono na wolnej stopie po zakwestjonowaniu mu rewolweru.

— **ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREJ.** Rygiel Emilja, zam. ul. Zygmunta Augusta l. 6, zgłosiła do policji, że dnia 23 bm. wydaliła się z domu jej siostra umysłowo chora Anna (lat 40) i dotychczas nie powróciła.

— **UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY.** Organa urzędu śledczego aresztowały Gaszpara Ludwika (lat 18) i Walczyka Marjana (lat 19) obydwóch z Krakowa, którzy przed kilku dniami włamali się do pracowni galwaniczno pozołtniczej Woźniaka i do sklepu z obuwiem Luftglasa przy ul. Stradom l. 8, gdzie skradli większą ilość srebra, złote zegarki, pieniądze, obuwie i materję. Włamywacze zakopali obuwie i materję w pewnej komórce, gdzie znaleziono towary i zwrócono poszkodowanemu Luftglasowi. Skradzione przedmioty złote i srebrne sprzedali oni częściowo Freilichowi Wolfowi z Jaworzna, zam. od tygodnia w Krakowie ul. Podbrzezie l. 4, oraz Zającowi Franciszkowi, właścicielowi zakładu jubilerskiego przy linji A—B, u którego znaleziono około 1 kg różnych części srebrnych i torebkę srebrną, skradzioną Woźniakowi, a nadto zakwestjonowano części składowe z 2 srebrnych kandelabrów z monogramem R. S. — Freilicha aresztowano.

Cisami sprawcy w towarzystwie niejakiego Rajczaka Jana (lat 27) z Krakowa, skradli także futro na szkodę Turyny Eugenjusza, zam. przy ul. Konopnickiej l. 24. Futro to odebrano a Rajczaka aresztowano. Przed kilkunastu dniami włamali się oni na strych domu przy ul. Traugutta 3, skąd skradli bieliznę wartości przeszło 200 zł na szkodę Elżbiety Maszewskiej i N. Brableca. Nadto aresztowano Walczyka Józefa (lat 21) z Krakowa, który ułatwiał i pomagał powyższym włamywaczom w dokonywaniu kradzieży.

— **KRADZIEŻ KUR.** W nocy z 26 na 27 bm. włamano się do stajni Drylińskiego Zygmunta przy ul. Pasterskiej l. 21 przez urwanie kłódki i skradziono mu 6 kur wartości 50 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI** dostał w naszym wczorajszym numerze bzika na punkcie... charlestona. W telegramie, donoszącym o przybyciu do Warszawy pisarza angielskiego Chestertona, zmienił jego nazwisko na „Cherleston". Dobrze, że nie uczynił z niego wprost ...Charlestona.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, dnia 29 marca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja stacji warszawskiej; 18.40—19.00: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Trąd cynowy w grobach królewskich na Wawelu", wygłosi prof. Dr. T. Estreicher; 19.30—19.55: Odczyt po tyt. „Nowa nauka historyczna Chetytologja", wygł. prof. Dr. L. Piotrowicz; 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 15—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny: 16.15: Koncert: 16.15—17.10: Odczyt pt. „Budowa portu w Gdyni" 17.15: Koncert; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt p. t. „Generał Bonaparte"; 19.45—20.10: Odczyt pt. „W krainie Mormonów"; 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Beethovena.

Wiedeń. (517.2,577 m). 18: Godzina dla pani („Die Grossmama). 18.30: Odczyt „Kobiety w życiu Beethovena"; 21.05: Muzyka kameralna ((Beethoven).

Berlin. (483.9,566 m) 16.30—18: Koncert; 19.05: Odczyt „Wielkie miasto a my"; 20.10: Operetka Gilberta: „Die Dose Sr. Majestät".

Jak mimo kryzysu rozwija się żydowska siedziba narodowa?

Przygnębiające wiadomości o krytycznej sytuacji ekonomicznej w Palestynie nie pozwalają często na obiektywną ocenę istotnego stanu rzeczy. A faktem jest, że mimo bardzo przykrego położenia, można zauważyć w wielu dziedzinach o wielkiem znaczeniu dla Palestyny, stały i pomyślny rozwój. Rozwój ten ilustrują najlepiej nader charakterystyczne cyfry statystyki palestyńskiej.

Jak już donosiliśmy, usamodzielniono ostatnio osiem osiedli żydowskich, utrzymywanych dotąd przez Keren Hajessod. Obecnie kolonje te utrzymuja się bez żadnych kredytów ze strony Keren Hajessod. Z tych ośmiu kolonij zostały trzy stworzone przed wojną, podczas gdy pięć utworzono przed kilku laty. Oprócz tego usamodzielniła się całkowicie kolonja, utworzona przez Żydów amerykańskich, Balfouria. Z pośród usamodzielnionych kolonji, trzy kolonje uzyskały w przeciągu ostatniego czasu znaczne nadwyżki dochodów, które przeznaczono na rozbudowę gospodarstwa. Jedynie kolonja Daganja B. wykazuje deficyt.

Ponadto 19 dalszych osiedli rolniczych ma się usamodzielnić w przeciągu najbliższych dwóch lat, poczem nastąpi usamodzielnienie 10 kolonji, utworzonych przez elementy mieszczańskie. Miarę pracy Keren Hajessodu dla osiedli wiejskich jest fakt, że ze 170.343 funtów szterlingów, zebranych w przeciągu ostatniego kwartału ub. roku, przeznaczono na cele rolnictwa blisko 50 procent.

I w dziedzinie eksportu sytuacja w stosunku do lat ubiegłych poprawiła się. Import do Palestyny wynosił w kwietniu 1926 roku 521.959 f. szt. wobec 580.954 w grudniu 1925 r. Eksport w grudniu 1926 wynosił 172.508 funtów, wobec 84.532 w grudniu 1925. Do wzrostu eksportu przyczynia się w głównej mierze eksport pomarańczy, wzrastający niemal z każdym sezonem. Wystarczy zaznaczyć, że podczas gdy przed rokiem plantacje pomarańczy w Palestynie obejmowały 30,000 dunamów ziemi, z czego połowa należała do Żydów, to w ubiegłym roku plantacje te zwiększyły się o dalszych 15.000 dunamów, będących w większości w rękach żydowskich, a zbiory pomarańczowe wynoszą w obecnym sezonie około dwa miljony skrzyń.

Równie pomyślne rezultaty widać w rozwoju szkolnictwa hebrajskiego. Przed rokiem było w Palestynie 169 szkół utrzymywanych przez Keren Hajesod. W szkołach tych było zatrudnionych 654 nauczycieli, a pobierało naukę 16.243 uczniów. Obecnie istnieje ogółem 194 szkół, w których udziela nauki 742 nauczycieli a uczęszcza do nich 18.593 uczniów. Jest to, jak na tzw. „rok reemigracji“, wzrost bardzo charakterystyczny.

Z cyfr wyżej przytoczonych widać jasno, jak bardzo przesadzone są różne wieści o ogromie kryzysu w Palestynie. Sytuacja w Palestynie jest niezmiernie ciężka, ale mimo kryzysu daje się zauważyć ciągły rozwój, który najlepiej ilustrują cyfry statystyczne, podane przez rząd palestyński.

Nowe inwestycje w Palestynie

Jerozolima. 28. 3. ŻAT. Przewodniczący palestyńskiej rady ekonomicznej w Londynie Sir Robert Cohen, bawiący obecnie w Palestynie, poczynił znaczne inwestycje w rozmaitych instytucjach palestyńskich. Ponadto Sir Cohen nabył wspólnie z Pica obszar 20 tysięcy dunamów. Sir Robert Cohen wziął udział w posedzeniu egzekutywy palestyńskiej.

Sportowe wyniki krajowe i zagraniczne

Warszawa. Makkabi—Varsovia 2:2. W biegu narodowym na przełaj (5.700 m) 1) Freyer (Polonia) w czasie 19.12 m, 2) Sawaryn (Pogoń Lwów) 20.53 m, 3) Jaworski (A. Z. S. Warsz.) 20.58 m, 4) Halicki (Lwów), 16) Mitas (Cracovia). Startowało 103 zaw.

Łódź, I. F. C. (Katowice)—Turyści 2:1, Ł. T. S. G.—Hakoah 3:2, Union—Samson 3:2, Burza (Pab.)—G. M. S. 4:4.

Górny Śląsk. Kol. K. S.—Pogoń 4:2, A. K. S. (Król. Huta)—Preussen (Zaborze) 4:2, Naprzód (Lipiny)—Iskra (Siem.) 5:1, Diana (Kat.)—Orzeł (Wełnowiec) 3:0, K. S. 06 (Mysłowice)—K. S. 06 (Załęże) 3:3, I. F. C. (Tarn. Góry)—Dąb 1:1.

Tarnów. Tarnowia—Garbarnia 5:1.

Kraków, 2 pp. lotn.—Wisła Ib 4:1, Wisła II—Pogoń 4:2, Błękitni—Korona 2:2, Unia—Legja 2:1, Czarni—Prądniczanka 10:1.

* * *

Londyn. Arsenal—Southampton 2:1, półfinał o puhar Anglji. Do finału dochodzą Arsenal i Cardiff City.

New York. Finał mistrzowstwa tennisowego Stan. Zjedn. Tytuł mistrza zdobył Borotra (Francja), bijąc Brugnona (Francja) 6:2, 6:4, 6:3.

Wiedeń. Hakoah—Simmering 1:1, F. A. C.—W. A. C. 4:3, Austrja—Rudolfshügel 1:0, Admira—International 8:0, Rapid—B. A. C. 5:1, Sportklub—Vienna 2:0, Wacker—Slovan 2:2, Hertha—Bewegung 6:4.

Budapeszt, F. T. C.—D. F. C. (Praga) 3:1, Hungarja—Kispesti 1:0, Vasas—III Ker 1:3, Bastia—Nemzeti 0:0, 33 F. C.—Sabaria 4:3.

Praga. Ujpesti (Budapeszt)—Slavia 1:1, Sparta—Victoria Žižkov 5:2, Meteor VIII—Vrsovice 1:1, Nuselsky—Cechie VIII 1:0.

Berno Mor. Židenice—Austria (Wiedeń) 5:3.

—o—

NOWYM FENOMENEM KOLARSTWA POLSKIEGO JEST SZAMOTA, młody 18-letni kolarz polski, wychowanek WTC warsz., mieszkający obecnie stale w Paryżu i trenujący wraz ze światowymi mistrzami w tamtejszym welodromie.

Sensacyjny proces w Niemczech

Echa zarzutów przeciwko min. Stresemannowi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 28 3. (T) Z Plauen donoszą: Dziś rozpoczęła się przed tutejszym sądem ponowna rozprawa przeciwko adwokatowi dr Arturowi Muellerowi z Plauen, oskarżonemu o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną wobec ministra spraw zagr. rzeszy dr. Stresemanna. W swoim czasie postawił Mueller Stresemannowi cały szereg zarzutów, dotyczących jego działalności jako przewodniczącego rady nadzorczej towarzystwa Evaporator. Między innemi zarzucił Mueller Stresemannowi, iż wykorzystując swój urząd, wystarał się o zwolnienie skonfiskowanego transportu broni przeznaczonego jakoby dla Polski, a zdeklarowanego jako materjały żelazne, przeznaczone dla Czechosłowacji. Ponadto postawił Mueller Stresemannowi cały szereg zarzutów w związku z polityką jego w sprawie paktu gwarancyjnego.

Na dzisiejszej rozprawie stwierdzono, że transport, który stanowił podstawę zarzutów Muellera, składał się ze starero żelaziwa, przeznaczonego dla czeskosłowackich zakładów w Kładnie.

Podczas dzisiejszej rozprawy wygłosił dr Mueller dłuższe przemówienie, które było oskarżeniem polityki zagranicznej, prowadzonej przez Stresemanna. Proces adwokata budzi wielkie zainteresowanie w całych Niemczech. Przewidują, że Mueller zostanie skazany za zbrodnię oszczerstwa.

Dyskusja nad budżetem Reichswehry

w parlamencie rzeszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 28 3. (T.) Dziś rozpoczęła się wielka debata nad budżetem Reichswehry. Z tej okazji zabrał głos minister Reichswehry dr Gessler, który m. in. oświadczył, że sprawodanie komisji kontroli międzynarodowej opiera się w głównej mierze na denuncjacjach pewnych osobników, którzy są członkami narodu niemieckiego. Oświadczenie to wywołało wielką burzę w całej izbie.

O przesunięciu terminu zeznań do podatku dochodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 3 (Sin.) Dziś udała się do ministra skarbu Czechowicza delegacza stowarzyszenia kupców żydowskich, prowadzona przez senatora Truskiera i posła Wiślickiego w sprawie przesunięcia terminu zeznań do podatku dochodowego, który to termin upływa z dniem 1. kwietnia. Pan minister przyrzekł przychylnie załatwić prośbę delegacji.

—o—

Bajka o mordzie rytualnym na Rusi karpackiej

Praga, 28 3. ŻAT. Ludność Munkacza przeżyła kilka ciężkich chwil w związku z agitacją szerzoną przez prowodyrów antysemickich na Rusi karpackiej z powodu zniknięcia dziecka pewnego urzędnika kolejowego. Agitatorzy szerzą bajbę o mordzie rytualnym. Prasa czeska domaga się, ażeby rząd z całą stanowczością przeciwstawił się zbrodniczej agitacji pogromowej.

—o—

Bethlen nie dotrzymał obietnicy

Budapeszt, 28 3. ŻAT. Poseł żydowski do parlamentu węgierskiego Borak zaatakował ostro rząd z powodu dalszego stosowania numerus clausus na Węgrzech. Poseł Borak szczególnie ostro wystąpił przeciwko premjerowi Bethlenowi, który podczas agitacji wyborczej obiecywał znieść numerus clausus, zdobywając wten sposób znaczną ilość głosów żydowskich.

Dyskusja w sprawie ograniczenia rezerw wojskowych

na konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 28 3 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przemawiał delegat francuski Paul Boncour, który oświadczył, wbrew stanowisku zajętemu przez delegata angielskiego, że niemożliwą jest rzeczą ograniczać wyszkolenie rezerw bezpośrednie. Najprostszą i najskuteczniejszą metodą jest ograniczenie wyszkolonych rezerw drogą ograniczenia wydatków na materjały zbrojeniowe.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson, wyłuszczając znany punkt widzenia swego rządu, przedstawiony w amerykańskiem memorandum. Gibson zaznaczył, że przy zmniejszeniu, lub ograniczeniu zbrojeń może być mowa tylko o uchwytnych czynnikach. Przedstawiciel Ameryki spodziewa się, że konferencji uda się doprowadzić do wyrównania istniejących różnic.

Następnie zabrał głos Robert Cecil, który oświadczył, że godzi się na każdy plan, który y sprowadził zmniejszenie siły uderzenia wyszkolonych rezerw drogą ograniczenia wydatków wojskowych. W tej dziedzinie istnieją tylko dwie metody a mianowicie ograniczenie liczbowe lub ograniczenie dotyczące wyszkolenia wojskowego. Mówca proponuje zastosowanie obu metod.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 28. 3. Akcje mocniej. Dolar słabiej.

Akcje: Tohan 0.49, 0.50, Pharma 1.45, Zieleniewski 17.75—17.90, Azot 0.90, Siersza górnicza 3.85, Elektryczność 37, 38, Krakus 0.34, Chodorów 117, Piasecki 13.90, 14.10, Chybie 6.05, 6.10, Trzebinia 0.57.

Od początku dzisiejszego zebrania tendencja dla efektów była mocniejsza. Zainteresowanie silniejsze dla niektórych papierów w szczególności dla Zieleniewskiego, Tohanu, Żelaza, Chybia i Piaseckiego po kursach mocniejszych i nieco większych obrotach. Reszta papierów stosunkowo w małem zainteresowaniu mocniej. Ruch na ogół większy.

Dla papierów niekotowanych panowała tendencja mocna. Znacznie zyskały na kursie papiery jak B. Polski 127, Nafta Polska 0.49—0.50, Cegielski 34, 34.25 i Jaworzno które zmienną tendencję cechowało z początku 18.85 stopniowo osłabło do 18.35 pod koniec ponownie wzmocniło się i przy znaczniejszych obrotach w płaceniu 18.50. Reszta bez zmiany. Ćmielów 0.40, Len 0.25, i Dolarówka 51.50. Obroty na ogół silniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego i dla czeków pod wpływem obniżenia kursu płacenia za czeki przez Bank Polski o 1 punkt. Podaż silniejsza przy małem zainteresowaniu. W Krakowie gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki bankowo 8.96, Warszawa gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.95, Lwów gotówka 8.93—8,93 i pół, czeki 8.96, Katowice gotówka 8.94—8.94 1/4, czeki 8.95 i pół do 8.96 i pół, Bank Polski płacił za gotówkę bez zmiany 8.90, za czeki na N. Jork 8.92 (w sobotę płacił 8.93).

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·20. sprz. 359·10, kup. 357·30.
Belgja 124·75, 125·06, 124·44.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·10, sprz. 35·16, kup. 34·93.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·17. sprz. 172·60 kup. 171·75
Włochy 41·26, 41·36, 41·16,
Wieden 125·89. sprz. 126·20. kup. 125·58

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 59, pożyczka dolarowa 85—84, pożyczka kolejowa 51—50.2551.50. Tendencja słabsza.

Warszawa: 28. 3 PAT. Bank dyskont. 121, bez kupna 1926. Handlowy 7.10, 7.01, Polski 125.50, 125, 126, Zachodni 3.75, 3.90, Zjedn. Ziem. 2.75, Zw. Sp. Zarobk. 15.25, 15.30, Kijewski 76.50, Siła i światło 94, Czersk 0.80, Częstocice 2.75, Michałów 0.58, Wysoka 2.25, 2.75, Węgiel 92.50, 93, Nobel 4.35, 4.30, Cegielski 33.50, 34.50, Fiztner 6. 6.15, 6.10, Lilpop 22.50, Modrzejów 7.20, 7.30, Norblin 132, Parowozy 0.84 Pocisk 2.90, 2.95, Rudzki 1.60, Starachowice 2.88, Żyrardów 16.25, 16, 16.25, Borkowscy 2.75, 2.70, Haberbusch 124,75, 125.

Giełda lwowska

Lwów, 28. 3 (O.) Ruch na dzisiejszej giełdzie akcyjnej słabszy. Kursa częściowo mocniejsze a częściowo utrzymane. Zawierano transakcje Gazami wschodniemi po kursie mocniejszym od ostatnich notowań. Gazolina podrożała o 3 złote na sztuce. Tespy doszły do 25.50, Ojkos był poszukiwany przy braku towaru. Chciano płacić 56. Akcje Banku Hipotecznego nieco słabsze. Tendencja chwiejna. Brak zainteresowania dla listów zastawnych. Zawierano transakcje jedynie 4 i pół proc. listami zastawnymi T. K. Z. po kursie 41.50. Na po giełdzie tendencja również słaba. Jaworzno spadło z 18.70 na 18.50.

Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące transakcje: 4 i pół proc. Listy zastawne T. K. Z. 41.50, Bank Hipoteczny 1.10, Gazy wschodnie 31.75, Lokomotywy 1.90, Gazolina 35, Ojkos 56, Parowozy 0.84—0.85, Tespy 25—25.50, Zieleniewski 17.75.

Na giełdzie walut znaczna zwyżka złotego. Dolary płacono 8.92

Na giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa. Wielkie jest zaofiarowanie zboża przy kursach słabych. Pszenicę płacono 53—54, żyto 39, jęczmień 41—42, owies 33—34.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 28 b. m. (PAT) Żyto 41·65—42·65— Pszenica 51·75—54·75 — Jęczmień 1·00—34·00 — Jęczmień browarniany 34·25—37·25 — Owies 33·50—34·50 — Mąka żytnia 70% 61·25 —·— — Mąka żytnia 65% 62·75 —·— — Mąka pszenna 65% 76·25—79·25 — Otręby pszenne 28·50—·— — otręby żytnie 27.50—28·50 — ziemniaki stołowe 10·50 11·50 — ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— gorczyca —·00—·—.— Rzepka —·00— ·00 — Groch Wiktorja 78·—88.00 **Ceny bez zmiany tendencja usposobienie spokojna**

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 28 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·90, Belgrad 12·46. Berlin 168·7 Bruksela 98·65, Budapeszt 125·49 Kopenhaga 189·25 Londyn 34·48, Madryt 127·85, Medjolan 32·67. Nowy Jork 709·55. Oslo 185·—, Paryż 27·81 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·20. Warszawa 79·10—79·60 Zurych 136·53, Amerykańskie 707·50, niemieckie 168·10 angielskie 34·45, polskie 78·90 79·90. szwajcarskie 135·25 czeskie 20·95, Węgierskie 123·83—.

Akcje: Zieleniewski 14·20, Silesja —·—. Fanto 10·—, Gal. karpaty 37·—, Galicja 132·. Siersza 3·3 Bank małopolski —·28 Bank Hip. —·—. Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 28. 3 PAT. Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.24 7/8, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 23.90, Hiszpanja 93.50, Holandja 208.02 i pół, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.25 Oslo 135.55, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.70,. Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.55, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja mocniejsza.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 3 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8 Praga 296 1/4, Włochy 458, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.21, Helsingfors 253, Sofja 0.72, Holandja 40.01, Oslo 26.06, Kopenhaga 26.66 i pół, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.89, Bukareszt 65 i pół, Berlin 23.71 i pół, Belgrad 176.

Kantończycy maszerują na Pekin!

Londyn, 28 3. PAT. Gen. Szan-Kai-Szek oświadczył korespondentowi „British United Press", że ma zamiar maszerować na Pekin.— Głównym celem kantończyków jest przywrócenie jedności Chin. Pochód ku północy byłby podjęty bez straty czasu. Generał Feng rozpocznie kampanję przeciw Pekinowi na czele armji zebranej w Mongolji liczącej 200,000 ludzi. Jedna armja będzie maszerowała wzdłuż wybrzeża prowincji Szantung, druga wzdłuż linji kolejowej z Nankinu do Pekinu.

Stan oblężenia w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 28 3. (L) W Szanghaju proklamowany został stan oblężenia. Główne niebezpieczeństwo widzą w możliwości wybuchu wojny partyzanckiej. Liczą się również z tem, że Chinczycy będą próbowali rozpocząć walkę w obrębie koncesji zagranicznych.

* * *

Londyn, 28 3. (L) Wedle wiadomości nadeszłych z Szanghaju, sytuacja staje się tam coraz gorsza. Zachodzi obawa napadu na obszar koncesyj zagranicznych. Wedle ostatnich wiadomości, miało dojść w Szanghaju do konfliktu między konsulem angielskim a francuskim, ponieważ konsul francuski nie chciał zgodzić się na obsadzenie obszaru koncesji francuskiej przez wojsko angielskie.

Niezrozumiałe stanowisko min. oświaty

wobec szkół organizacji Tarbut

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 3. ŻAT. Delegacja organizacji Tarbut zjawiła się u ministra oświaty Dobruckiego, przedstawiając postulaty hebrajskiego szkolnictwa w Polsce. Pan minister przyjął delegację nieżyczliwie, oświadczając, że szkolnictwo utrzymywane przez Tarbut nie może(!) być równouprawnione z innemi szkołami. Co się tyczy subsydjów rządowych, — oświadczył minister — że o sprawie tej można mówić o tyle, o ile znajdą się odpowiednie fundusze.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Decyzja rządowej komisji w sprawie zatargu w przemyśle łódzkim

Robotnicy otrzymują od 5 — 12 proc. podwyżki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 3. Sin. Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie rządowej komisji arbitrażowej, która następnie przedłożyła pełnej radzie ministrów swój projekt rozstrzygnięcia konfliktu w przemyśle łódzkim. Na posiedzeniu rady ministrów projekt komisji arbitrażowej zatwierdzono. W myśl decyzji komisji arbitrażowej przyznano robotnikom łódzkiego przemysłu włókienniczego zarabiającym od 2.94 zł. do 3.45 zł. dziennie — 12 procent podwyżki. — Grupie zarobkowej 3.52—3.98 — 10 proc., 4.11—4.90 — 9 procent, 5.4—6.5 — 7 procent, 6.20—7.97 — 5 procent.

Podwyżka obowiązywać ma z dniem 21 marca tj. z dniem przystąpienia do pracy na wezwanie rządowej komisji arbitrażowej. Tak więc za czas strajku robotnicy nie otrzymują wynagrodzenia. Decyzja ta obowiązuje do dnia 30 września 1927. Po upływie tego terminu przedłuża się ważność jej milcząco na każdy dalszy miesiąc. Wreszcie komisja orzekła, że za udział w strajku nie może być żaden robotnik pozbawiony pracy.

Muraszko został wypuszczony na wolność

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 III. (Sin.) Zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewicza, Józef Muraszko, został na mocy indywidualnej amnestji wypuszczony na wolność z więzienia wileńskiego. Był on na liście 28 ułaskawionych przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Do dokończenia kary pozostało mu jeszcze parę miesięcy. Muraszko ma zamiar udać się za granicę.

Powietrzny Lewjatan

W związku z dziesiątą rocznicą śmierci hrabiego Zeppelina zamieszcza „Berliner Tageblatt" szczegółowy opis potężnego sterowca, który buduje obecnie stocznia w Friederichshafen dla projektowanej komunikacji powietrznej pomiędzy Hiszpanją a Aregntyną. Powietrzny ten Lewjatan posiadać będzie pojemność 105 tysięcy metrów sześciennych, długość jego wynosi 255 metrów, średnica 30 metrów, dających możność rozmieszczenia 24-ech kajut pasażerskich. Szybkość sterowca dochodzi do 140 kilometrów na godzinę, co umożliwia odbycie podróży na przestrzeni Sewilla—Buenos Aires w ciągu 72-ch godzin. Bilet kosztować będzie 6.000 pesetasów, — cena luksusowej kabiny na Transatlantyku.

— **JEDYNY KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA**, genialnego pianisty, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 2 kwietnia br. w Starym Teatrze. Znaczna część biletów została już w pierwszym dniu sprzedaży wykupioną.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

POSZUKUJĘ buchalterki, umiejącej samodzielnie prowadzić korespondencję polsko-niem. Zgłoszenia pisemne pod „Bilansistka“ do Adm. „N. Dziennika“.

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych, model odpowiedni, sprzeda okazyjnie: Dawid Jassy, Mielec.

HURTOWNIA śledzi i przetworów rybnych przyjmie natychmiast jeszcze kilku sprzedawców do odwiedzania klijenteli. Zarobek dobry; kaucja od 100—200 zł. wymagana. Wiadomość w Biurze Stattera, Rynek 8.

DYWANY perskie, smyrnejskie, sumaki, karamoni naprawia pracownia artystyczna Henryka Bobera, Kraków, Wielopole 12.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwolnienia, opiewającą na nazwisko: Dr. Ludwik Ebersohn, ur. w Jarosławiu.

URZĘDNIK biurowy z branży węglowej poszukuje posady. Zgłoszenia pod „A. B.“ do Adm. „N. Dz.“.

FABRYKA wody sodowej, cukiernia i trafika do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Fabryka“.

FARBY, lakiery do podłóg i mebli na święta najtaniej: M. Kreisler, Grodzka 46, tel. 3447.

LAKIER do paznokci na wagę poleca Perfumerja Ulmana, Kraków, Karmelicka 28.

POSZUKIWANA urzędniczka, obznajomiona z czynnościami biurowemi, ze stenografją polsko-niem. Zgłoszenia pod „Ładne pismo“ do Adm. „N. Dz.“.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki z działu galant. modnego. Zgłoszenia: A. Wachsman, Krakowska 7.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.